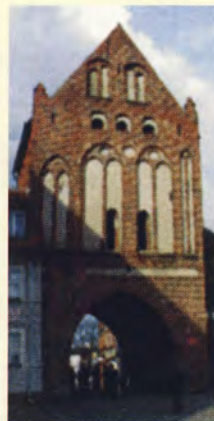




ECHO

Świdwina



wydawnictwo
adam marszałek

GAZETA PROMOCYJNA WYDAWNICTWA ADAM MARSZAŁEK

Nr 79/80

ISSN 1428-2186

2005

Uroczysta defilada



Pięknie prezentowali się na uroczystej defiladzie z okazji 5-lecia powstania 21. Bazy Lotniczej i 40. eskadry lotnictwa taktycznego w Świdwinie żołnierze i oficerowie miejscowego garnizonu.

Wizyta Rady



Dowodem dużego zainteresowania naszego Wydawnictwa problematyką chińską była wizyta Rady ds. kultury Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej Yu Xingyi, który wraz z prezesem rozmawiał o dalszych planach. W uroczystej kolacji wzięli udział m.in. wice-marszałek województwa kujawsko-pomorskiego dr **Władysław Kubiak**, minister KRRiT **Ryszard Ulicki**, szef działu dydaktyki UMK pani **Barbara Mikulska**, znany biznesmen **Zbigniew Sieradzki**, redaktor **Filip Kubicz-Andryszak**, prof. **Krzysztof Mikulski** prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego, wybitny muzyk bluesowy **Sławomir Wierzcholski**, Komendant Miejskiej Policji w Toruniu inspektor **Mirosław Bieńkowski**, prezes **Andrzej Gajek**, redaktor **Daniel Kawa**, piosenkarz i kompozytor **Jacek Beszczyński**, **Grzegorz Grabowski** dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miasta Torunia, prof. **Danuta Dziawgo** z Wydziału Nauk Ekonomicznych UMK, **Mirosława Gajek**.

Dobra decyzja



Bardzo wiele osób ucieszyło się z decyzji Marszałka Sejmu dr **Włodzimierza Cimoszewicza** o jego starcie w wyborach prezydenckich.

Promocja w Belwederze



Instytut Lecha Wałęsy zorganizował w ostatnim czasie konferencję zatytułowaną „Czy w Unii Europejskiej jest solidarność?”. Jedną z imprez towarzyszących była promocja książki **Piotra Dzeduszyckiego** *Majdan grozy i nadziei*. Wzięli w niej udział m.in. prezydent **Lech Wałęsa**, pani prezes Fundacji im. Jana Blocha **Aneta Pocheć**, prezes Europejskiego Centrum Edukacyjnego **Halina Marszałek**, redaktor **Zygmunt Broniarek** oraz stojący obok Autora **Jarosław Wałęsa**.

Pedagodzy w Wydawnictwie



Dużą część oferty Wydawnictwa stanowią książki o tematyce pedagogicznej. W ostatnim czasie w siedzibie firmy gościła grupa najwybitniejszych polskich pedagogów. Byli wśród nich m.in. prof. **Stanisław Juszczyk**, dziekan Wydziału Pedagogicznego UŚ, prof. **Maria Kozielska**, prof. **Marek Furmanek**, redaktor naczelny czasopisma „Pedagogika Mediów”, prorektor Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. **Wielisława Furmanek** oraz stojący obok prezes **Haliny Marszałek** prof. **Kazimierz Wenta** z Uniwersytetu Szczecińskiego, a także pilnujący całego towarzystwa Komendant Miejski Policji w Toruniu inspektor **Mirosław Bieńkowski**.

Rosyjska promocja



W siedzibie Związku Literatów Polskich odbyła się promocja książki *Skomplikowane stosunki Polaków i Rosjan*, która ukazała się pod red. prof. **Michała Dobroczyńskiego** i dr **Joanny Marszałek-Kawy**. Wśród kilkudziesięciu gości spotkaliśmy: radcę ds. kultury Ambasady Serbii i Czarnogóry **Margitę Lalić-Terzić**, ambasadora Serbii i Czarnogóry **Ramiza Bašicia**, dyrektora Departamentu Urzędu Regulacji Energetyki dr **Agnieszka Dobroczyńska**, Marszałka Senatu RP prof. **Longina Pastusiaka**, prezesa URE dr. **Leszka Juchniewicza**, podsekretarza stanu w polskim MSZ **Andrzeja Załuckiego**.



Duże zadowolenie z faktu opublikowania tej książki wyraziła obecna na promocji Radca ds. kultury Ambasady Federacji Rosyjskiej pani **Anna Szalak**.

Kolejny laur

W siedzibie tygodnika „Polityka” odbyło się uroczyste wręczenie mających dużą renomę w środowisku naukowym nagród historycznych tego czasopisma. Po raz kolejny wśród nagrodzonych znalazł się autor Wydawnictwa Adam Marszałek.



Na zdjęciu od prawej dr **Jacek Piotrowski** z Nagrodą Historyczną „Polityki” za rok 2004 w kategorii debiut za książkę *Pilsudczycy bez lidera*. Obok reprezentujący Wydawnictwo Adam Marszałek redaktor **Daniel Kawa**.

Pekińska wizyta

W ostatnim czasie na zaproszenie Związku Pisarzy Chińskich bawiła w Pekinie delegacja Związku Literatów Polskich. Podczas wizyty doszło do pierwszego oficjalnego spotkania prezesa i Wydawnictwa z Katedrą Polonistyki Pekińskiego Uniwersytetu Języków Obcych.



Na zdjęciu wśród studentów polonistyki stoją wybitny polski pisarz i dyplomata **Andrzej Żor**, dr **Mao (Zosia)**, dr **Adam Marszałek**, pani prof. **Yi**, kierownik Katedry dr **Zhao Gang (Karol)**, prezes Związku Literatów Polskich **Marek Wawrzekiewicz**.

W trakcie kolejnej, planowanej na wrzesień, wizyty prezesa Wydawnictwa w Pekinie ma nastąpić podpisanie umowy, która zakłada wymianę pracowników naukowych, studentów i redaktorów oraz publikowanie prac naukowych, popularnonaukowych i literatury pięknej obu pięknych, a zarazem odległych kultur.



Były kontrole i mandaty



Krzysztof Berent, powiatowy inspektor sanitarny, bardzo ciekawie i krótko omówił prace sanepidu w 2004 roku. Z wystąpieniem i multimedialną prezentacją szefa Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w powiecie świdwińskim zapoznali się radni na ostatniej sesji Rady Powiatu. Wcześniej otrzymali też informację na piśmie dotyczącą pracy sanepidu. Zawierała ona dane wraz z opisem na temat m.in. działalności w zakresie higieny komunalnej, czyli ochrony środowiska i zaopatrzenia w wodę, a także stanu sanitarnego obiektów użyteczności publicznej (m.in. basenów kąpielowych w Świdwinie i Połczynie, zakładów fryzjerskich i kosmetycznych), a także informacje dotyczące higieny pracy. W 2004 roku przeprowadzono 189 kontroli sanitarnych (dotyczących m.in. substancji i preparatów chemicznych, także „chemii budowlanej” w hurtowniach i sklepach), stwierdzając wiele nieprawidłowości, m.in. brak kart opisujących niebezpieczne dla zdrowia preparaty i brak ich rejestru, brak właściwego oznakowania i przechowywania. Nie zabrakło też informacji na temat higieny żywności, żywienia zbiorowego w szkołach, internatach i przedszkolach. Podczas kontroli stwierdzono rażące zaniedbania sanitarno-higieniczne w dwóch sklepach i jednym zakładzie żywienia zbiorowego otwartego, po usunięciu nieprawidłowości „podmioty” te wznowiły działalność.

Po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej producenci żywności, jak również wprowadzający żywność do obrotu musieli dostosować się do nowych wymogów, m.in. do systemu HACCP. Kontrole wykazały, że część bez problemu poradziła sobie i dostosowała się do zmian (dwa zakłady uzyskały nawet certyfikaty), ale byli też i tacy, dla których sanepid – po stwierdzeniu nieprawidłowości – nie mógł być pobłażliwy i ukarał mandatami na łączną kwotę 16 700 zł.

D. I.

Nowa sieć szkół w powiecie

Od nowego roku szkolnego w powiecie świdwińskim zmieni się sieć publicznych szkół ponadgimnazjalnych i szkół specjalnych. Wprowadzenie tych zmian wymagało podjęcia uchwały przez Radę Powiatu, a wcześniej akceptacji Zachodniopomorskiego Kuratora Oświaty. Kurator wydał pozytywną opinię, radni również – podejmując uchwałę w tej sprawie na ostatniej sesji w dniu 13 maja.

Z treści tej uchwały wynika, że z dniem 1 września 2005 r. w skład:

- Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Wł. Broniewskiego przy ul. Kościuszki 28 w Świdwinie wchodzi:

- Liceum Ogólnokształcące, II Liceum Profilowane, Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 2 i Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące.

- Zespołu Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego im. St. Żeromskiego w Świdwinie przy ul. Szczecińskiej 88:

- Technikum Zawodowe, I Liceum Profilowane, Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 1, Technikum Uzupełniające dla Dorosłych, Zaoczna Szkoła Policealna i Centrum Kształcenia Praktycznego.

- Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Połczynie Zdroju przy ul. Piwnej 6:

- Technikum Zawodowe, I Liceum Profilowane, Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Technikum Uzupełniające i Szkoła Policealna.

- Zespołu Szkół im. St. Staszica w Połczynie Zdroju przy ul. Staszica 6 wchodzi:

- Liceum Ogólnokształcące, II Liceum Profilowane, Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące, Wieczorowe Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych i Zaoczne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych.

- Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sławoborzu przy ul. Lepińskiej 3:

- Szkoła Podstawowa Specjalna Nr 2 i Publiczne Gimnazjum Specjalne Nr 2.

D. I.

Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa (FDPA) udziela pożyczek w ramach Powiatowego Funduszu Pożyczkowego na finansowanie działalności gospodarczej.

Pożyczki przeznaczone są na rozpoczęcie

bądź kontynuację pozarolniczej działalności gospodarczej.

Nisko oprocentowane pożyczki udzielane są do kwoty 120 000 zł.

Ze środków pożyczki sfinansowane mogą być wszelkie

krótko- i średnioterminowe inwestycje oraz zakup środków obrotowych.

Wnioski przyjmowane są w:

Biurowo Terenowe FDPA
ul. Koszalińska 8a
78-320 Połczyn Zdrój
tel/fax 3663330

SISG
ul. Kołobrzaska 43/12
78-300 Świdwin

ODWIEDZILI WYDAWNICTWO

- prof. **Roman Bäcker**, dyrektor Instytutu Politologii UMK,
- insp. **Mirosław Bienkowski**, Komendant Miejski Policji w Toruniu,
- ks. prof. **Stanisław Boniecki**, Niemcy,
- dr **Marceli Burdelski**, Uniwersytet Gdański,
- prof. dr hab. **Jerzy Hauziński**, Pomorska Akademia Pedagogiczna, Słupsk,
- **Anna Derza**, Chicago,
- dr **Andrzej Derza**, Chicago,
- prof. **Danuta Dziawgo**, UMK,
- **Andrzej Gajek**, Prezes GAM,
- prof. **Tadeusz Godlewski**, dyr. Instytutu Politologii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy,
- **Grzegorz Grabowski**, dyrektor departamentu kultury UM Toruń,
- red. **Maciej Grześkowiak**, TVP Bydgoszcz
- dr. **Mariusz Guzek**, TVP Bydgoszcz,
- dr **Henryka Ilgiewicz**, Litwa,
- prof. **Sławomir Kalembka**, Katedra Stosunków Międzynarodowych UMK,
- dr **Andrzej Kalinowski**, z-ca burmistrza Choczno,
- dr **Krzysztof Kowalczyk**, Uniwersytet Szczeciński,
- prof. **Marian Kowalewski**, prorektor AON,
- wiceminister **Ryszard Kurylczyk**, ministerstwo infrastruktury,
- prof. **Aleksander Lipatow**, Moskwa,
- prof. **Ryszard Michalski**, UMK,
- prof. **Krzysztof Mikulski**, prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego,
- **Fabrice Morin**, student, Vesoul Francja,
- **Yves Morin**, profesor Navanne, Francja,
- prof. **Wiesław Myśliwski**, USZ,
- **Aneta Pocheć**, prezes Fundacji im. Jana Blocha,
- prof. **Jerzy Sielski**, USZ,
- dr **Jacek Sroka**, Uniwersytet Wrocławski,
- **Ryszard Ulicki**, minister, członek KRRiT,
- **Sławek Wiercholski**, muzyk,
- ks. dr **Leszek Wilczyński**, Poznań,
- **Yu Xingyi**, Radca d/s kulturalnych Ambasady CHRL,
- dr **Andrzej Żor**, z-ca szefa doradców Premiera RP.

HURTOWNIA KRAM

SPRZEDAŻ
BRYKIETU

Dostarczymy
każdą ilość
na zamówienie

Świdwin, ul. 3 Marca 25,
tel. (094) 36 50 402

WIEŚCI Z POWIATU

Rehabilitacja społeczna i zawodowa

W tym roku powiat świdwiński otrzymał z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych 332 418 zł – z przeznaczeniem na realizację zadań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej. Radni podzielili te pieniądze, przeznaczając 288 tysięcy na rehabilitację społeczną, czyli m.in. na dofinansowanie do turnusów rehabilitacyjnych, likwidację barier architektonicznych, dofinansowanie do sprzętu rehabilitacyjnego, imprez sportowych, kulturalnych, na rekreację i turystykę. Z kwoty tej 154 tysiące przeznaczyli na działalność Warsztatów Terapii Zajęciowej w Domu Pomocy Społecznej w Modrzewcu.

Sumę 44 414 zł wykorzystano na zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej.

Warto dodać, że w tym roku Powiatowy Urząd Pracy w Świdwinie będzie prowadził szkolenia dla osób niepełnosprawnych z własnych pieniędzy.

Zmiany w programie

Na wniosek jednostek organizacyjnych – w celu zlikwidowania barier transportowych i architektonicznych – radni wprowadzili kilka zmian do „Programu działań na rzecz osób niepełnosprawnych w powiecie świdwińskim na lata 2004–2007”.

W tym roku planuje się zakup środków transportu do przewozu osób niepełnosprawnych dla: Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sławoborzu i Zespołu Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Świdwinie; w tym lub w przyszłym roku dla Warsztatów Terapii Zajęciowej w Modrzewcu, dla Urzędu Gminy w Brzeźnie i Stowarzyszenia „MERKURY” w Połczynie Zdroju. Natomiast w roku 2006 lub w 2007 – Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świdwinie.

W celu zlikwidowania barier architektonicznych w placówkach edukacyjnych gminy wiejskiej Świdwin zaplanowano przystosowanie toalet do potrzeb dzieci niepełnosprawnych w Rogalinie, w świetlicach w Przybysławiu i w Sławie, a także wykonanie podjazdu dla niepełnosprawnych w szkole w Bierzwnicy. Realizację tych przedsięwzięć Urząd Gminy wiejskiej Świdwin zaplanował na lata 2006–2007.

Wykonanie tej uchwały radni powierzyli Zarządowi Powiatu i dyrektorowi Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

W wielkim stylu

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu relacje ze swojej pracy przekazywali przedstawiciele służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo mieszkańców w powiecie. Po raz pierwszy w sesji uczestniczył inspektor **Zdzisław Fajkowski**, I zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Szczecinie. To, co zaprezentował, i sposób, w jaki to zrobił, było naprawdę w wielkim stylu. Omawiał pracę policji w woj. zachodnio-pomorskim z użyciem nowoczesnej prezentacji multimedialnej. Przedstawił i omówił nowatorskie rozwiązania w pracy policji dotyczące m.in. nagrań z konkretnych zdarzeń. Zrobił to w sposób konkretny, zdecydowany, a przy tym dowcipny, skupiając tym samym uwagę słuchaczy i zainteresowanie tym, o czym mówił. Zachował też odpowiednie tempo w swojej prezentacji, czym spowodował, że jego wypowiedź nie była nudna. Znakomicie „sprzedał” część pracy policji.

Nie tylko wnioski

Mieszkańcy powiatu, którzy mają jakiś problem wynikający z pracy urzędu starostwa bądź uwagi czy też wnioski, mogą zgłaszać się do starosty lub wicestarosty w poniedziałki (godz. 8–10) i w czwartki (godz. 14–17), a także do sekretarza powiatu we wtorki, środy i piątki w godzinach pracy starostwa. Do naczelników wydziałów codziennie w godzinach ich pracy.

Kolumnę redaguje: **Danuta Iskrzycka**, rzecznik prasowy starostwa

Będzie pies i testery

Bezpieczny powiat

Powiat świdwiński pod względem bezpieczeństwa i porządku publicznego znajduje się na czołowym miejscu w naszym województwie. Potwierdziły to również badania prowadzone przez Uniwersytet Szczeciński z udziałem mieszkańców powiatu. Badania te wykazały, że poziom bezpieczeństwa w powiecie wzrasta.

Przynajmniej raz na kwartał spotykają się w starostwie członkowie komisji bezpieczeństwa i porządku publicznego. Analizują ewentualne zagrożenia, oceniają m.in. skuteczność pracy policji, straży pożarnej, sanepidu, weterynarii po to, by wyciągnąć wnioski i – jeżeli zachodzi taka potrzeba – wprowadzić pewne zmiany i tym samym usprawnić swoją pracę. A wszystko po to, by mieszkańcom żyło się lepiej, bezpieczniej.

Komisja bezpieczeństwa wnioskuje m.in. o poprawienie warunków pracy policjantów, strażaków (wyremontowano budynek komendy powiatowej policji w Świdwinie, oddano do użytku nowy komisariat policji w Połczynie wraz z nowoczesnym wyposażeniem, straż pożarna wzbogaciła się o wóz ratownictwa technicznego itd.). Komisja wnioskuje także o zakup psa i testerów do wykrywania narkotyków, oraz o zakup broni do humanitarnego poskramiania zwierząt. Te dwa ostatnie wnioski powinny być zrealizowane do końca czerwca tego roku. Pies do wykrywania narkotyków będzie odpowiednio przeszkolony, będzie też miał stałego opiekuną, systematycznie uczestniczył w treningach i w zawodach z innymi przeszkolonymi psami.

Nie tylko w powiecie świdwińskim dużym zagrożeniem dla mieszkańców są wałęsające się psy i dzikie zwierzęta. Liczba osób pokąsanych przez te zwierzęta nie jest taka mała, a właściciele psów zapominają często o szczepieniu swoich pupili przeciw wściekliznie. Z tego też powodu niezbędny jest zakup broni do humanitarnego poskramiania zwierząt – będzie mogła jej użyć tylko osoba przeszkolona.



Recepta na życie

Podpowiedzą pracownicy poradni: Kim jestem, a kim chciałbym być?

Dlaczego jedni dostają pracę w miarę szybko, a inni szukają jej bezskutecznie? Odpowiedź jest prosta. Bo na rynku pracy jest coraz więcej osób z wyższym wykształceniem, ale atutem nie jest już dzisiaj tylko posiadanie dyplomu. Liczy się ukończony drugi fakultet lub studia podyplomowe, także ukończone kursy specjalistyczne, znajomość języków obcych i... coś jeszcze.

Od pracowników wymagać się będzie coraz większej dyscypliny pracy, dotrzymywania terminów. Także umiejętności pracy w zespole, bo jako zgrany zespół osiąga się o wiele więcej, sprawniej i szybciej. Pracodawcy wymagać też będą otwartości na zmiany, czyli przyjmowania wszelkich proponowanych nowości i chęci uczenia się, podnoszenia kwalifikacji, wreszcie odporności na stres, czyli kontrolowania emocji, trzeźwego myślenia w każdej sytuacji. Także dobrej organizacji pracy i zdolności interpersonalnych – łatwości nawiązywania i podtrzymywania kontaktów z innymi, tworzenia dobrej atmosfery w pracy.

Uczniowie klas gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych stają przed trudnym wyborem. Muszą podjąć ważną decyzję. Decyzję dotyczącą wyboru kierunku dalszej nauki. Powinni już teraz pokusić się o znalezienie „recepty na życie”. Wbrew pozorom nie jest to takie proste.

Pomocą służą dwie Poradnie Psychologiczno-Pedagogiczne w powiecie świdwińskim, prowadzące m.in. zajęcia edukacyjne z zakresu orientacji szkolnej i zawodowej dla gimnazjalistów i oddzielnie dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Gimnazjaliści często nie wiedzą jeszcze, kim tak naprawdę chcą być w przyszłości, jaki zawód chcą wykonywać. Pracownicy poradni służą swoją pomocą i fachowym doświadczeniem, prowadząc warsztaty. Ich zadaniem jest wskazać uczniom drogę w poznawaniu samych siebie. Każdy z nich musi odpowiedzieć na pytanie, kim jest, a kim chciałby tak naprawdę być i jaką wartość ma dla niego praca? Prowadzone pod okiem specjalistów zajęcia umożliwiają tej grupie młodych ludzi określenie swoich zainteresowań, uzdolnień, pragnień i umiejętności. Pomagają w scharakteryzowaniu siebie – własnego charakteru i usposobienia. Wszystkie te cechy oraz osiągnięcia

szkolne i stan zdrowia młodego człowieka mają istotny wpływ na właściwy wybór kierunku dalszej nauki, dalszego kształcenia – informuje **Anna Węglarz**, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Połczynie Zdroju.

* * *

Zajęcia dla młodzieży ponadgimnazjalnej mają nieco inny wymiar. Ich celem jest danie wskazówek co do sposobów zdobywania informacji o zawodach, ale nie tylko. Także wiedzy o wybranych kierunkach kształcenia, o kompetencjach osobowościowych dla konkretnego zawodu. To ważne. Bo trzeba mieć określone predyspozycje, aby w przyszłości zająć się tą, a nie inną profesją. Dobrym menedżerem czy handlowcem nigdy nie będzie ten, kto z natury jest samotnikiem, kto unika ludzi. Musi to być osoba przebojowa i energiczna, by sprostać takiej pracy. Ten, kto nie jest systematyczny i dokładny, nigdy nie będzie cenionym finansistą czy ekonomistą – o posadzie w firmach doradztwa finansowego, niestety, musi zapomnieć. Przykładów można podać wiele i dlatego tak bardzo cenną jest wiedza o sobie samym. Zadowolony z życia jest ten, kto wykonuje pracę, która jest jednocześnie jego pasją, która naprawdę go interesuje. Pracy poświęca wówczas o wiele mniej czasu niż inni, a na efekty nie musi długo czekać.

Pracownicy poradni po zakończonych zajęciach podsuwają młodzieży anonimowe ankiety do wypełnienia, by wiedzieć, czy sposób przeprowadzenia warsztatów spełnił ich oczekiwania. I tak 86% uczniów poleciłoby te zajęcia innym, a 58% stwierdziło, że uczestnictwo w nich w znacznym stopniu przyczyniło się do wyboru przyszłego zawodu.

Gimnazjaliści i uczniowie szkół ponadgimnazjalnych mogą korzystać z indywidualnego doradztwa zawodowego w obu poradniach w powiecie świdwińskim. Poradnią w Połczynie kieruje **Anna Węglarz**, telefon: **36 629 63**, a w Świdwinie **Anna Sieniakowska**, wystarczy zadzwonić pod nr **36 523 30** w godzinach od 7.30 do 16 (od poniedziałku do czwartku) i w piątek od 7.30 do 15.

Danuta Iskrzycka

Szukają chętnych do pracy

Warsztaty w Modrzewcu

Przy Domu Pomocy Społecznej w Modrzewcu powstają Warsztaty Terapii Zajęciowej. Będą mogły w nich uczestniczyć osoby niepełnosprawne intelektualnie, które ukończyły szesnasty rok życia i są mieszkańcami powiatu świdwińskiego. W ślad za powstaniem warsztatów pojawiają się też nowe miejsca pracy. DPS w Modrzewcu czeka na zainteresowanych.

„Dobiegają końca prace związane z adaptacją pomieszczeń, w których odbywać się będą zajęcia. Prace te powinny być zakończone do piętnastego maja, a rozpoczęcie działalności związanej

z prowadzeniem warsztatów – z dniem pierwszego czerwca” – mówi **Krzysztof Reichert**, dyrektor DPS w Modrzewcu.

Warsztaty czynne będą od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 15.00. Liczba miejsc jest ograniczona, bo w zajęciach może uczestniczyć nie więcej jak 25 osób. O przyjęciu zdecydować zatem kolejność zgłoszeń. Rodziny opiekujące się osobami niepełnosprawnymi intelektualnie mogą zgłaszać już chęć udziału swojego podopiecznego w warsztatach do: ośrodków pomocy społecznej w gminie, na terenie której mieszkają, bądź bezpośrednio do

Domu Pomocy Społecznej w Modrzewcu, dzwoniąc pod nr telefonu: **364 32 24**.

W związku z powstaniem warsztatów niezbędne jest też zatrudnienie profesjonalnej kadry, która poprowadzi zajęcia. Powstaną zatem nowe etaty, a praca zatrudnionych tam osób polegać będzie m.in. na fachowym poprowadzeniu zajęć z muzykoterapii, gospodarstwa domowego czy też zajęć ogrodniczo-przyrodniczych. Osoby zainteresowane tą pracą powinny kontaktować się z **Krzysztofem Reichertem**, dyrektorem placówki.

Danuta Iskrzycka



Dzień Dziecka i Dzień Matki w Dwójce

Z okazji Dnia Dziecka w Szkole Podstawowej nr 2 odbył się wspaniały koncert pt. „Dzieci Mamom”. Podczas radosnych prezentacji licznych piosenek był czas wyłącznie na dobrą i niezapomnianą zabawę, do której gorąco zachęcały panie: **Małgorzata Mięczyńska i Beata Górka**.

Dzieci wesoło pędziły w szkolnym pociągu prowadzonym przez panią Beatę Górską. Sprytnie i energicznie naśladowały kroki pani Małgosi, która rozruszała rączki i nóżki wszystkich świętujących dzieci! Nastrój szampańskiej zabawy udzielał się mamom, które kosztując ciacha ze szkolnej kawiarenki, z uśmiechem i szczęściem na twarzy podziwiałały swoje pociechy.

Radosna i niepowtarzalna atmosfera tego święta to niewątpliwie efekt miłej współpracy z naszymi drogimi rodzicami, którym pragniemy podziękować następującymi słowami:

Celem naszych czynów powinno być czynienie dobra.

Dziękujemy Państwu za dobro, jakie niesiecie każdego dnia: swoim uśmiechem, gestem, czynem.

Natomiast wszystkim mamom i dzieciom życzymy wielu takich cudownych chwil, bo czy jest coś piękniejszego niż dany nam czas...

Klaudia Hanasz



Piosenka „Biedroneczki” w wykonaniu uczennic klasy IIc
(Fot. E. Wielgosz)

Egzaminy na kartę rowerową



W związku ze zbliżającymi się wakacjami, namawiając do aktywnego wypoczynku, oraz w trosce o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w Szkole Podstawowej nr 2 w Świdwinie przeprowadzono szkolenie i egzamin dla ubiegających się o kartę rowerową. Przystąpiło do niego 89 uczniów klas czwartych i piątych. Wydano 89 dokumentów uprawniających do kierowania rowerem. Szkolenie oraz egzamin teoretyczny przeprowadziły **Iwona Łuczków i Jolanta Soboniak**, część praktyczną **Robert Chaiński**.

Robert Chaiński

Dzień Kultury Kresowej

4 czerwca 2005 roku uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 uczestniczyli w Świdwińskim Dniu Kultury Kresowej. Przygotowani przez **Klaudię Hanasz** i **Roberta Ussa** zaprezentowali program artystyczny, w którym słowami wierszy i piosenek przypomnieli o pięknie Lwowa i jego niezapomnianym, fascynującym klimacie. Na uwagę zasługuje fakt, iż poezję lwowską recytują coraz młodsze dzieci. W tym roku zadebiutowały na miejskiej scenie: **Ida Górka i Patrycja Migala**. Wspólnie z koleżankami z klas starszych przywróciły do życia najwspanialsze wersety poezji i najkciwsze melodie lwowskie.

Serdecznie dziękujemy naszym utalentowanym i pracowitym dzieciom za występ, a organizatorom za wspaniałą atmosferę i ciepłe słowa podziękowań.

Klaudia Hanasz



Zespół wokalny Szkoły Podstawowej nr 2 w Świdwinie
(Fot. M. Kostur)

Świdwiński Piknik Europejski

Pierwsza rocznica przystąpienia Polski do Unii Europejskiej była okazją do wspólnego spotkania i wspólnej zabawy mieszkańców powiatu świdwińskiego. **Zdzisław Chojnacki**, starosta, zaprosił wszystkich 30 kwietnia (w sobotę) o godz. 15.00 na „Piknik Europejski”, który odbył się na placu Konstytucji 3 Maja w Świdwinie.

Otwarcie festynu, podczas którego starosta powitał zaproszonych gości, nastąpiło o godz. 15. Potem zagrała dla wszystkich Świdwińska Orkiestra Dęta. Po koncercie orkiestry otworzono Kiosk Europejski i stoiska Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Po godzinie 16.00 degustowano potrawy „unijne”, przygotowane specjalnie na tę okazję przez młodzież i jej opiekunów z Zespołu Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Świdwinie. Przed godziną piątą po południu rozpoczęto program artystyczny, w którym wystąpili artyści, rozwijający swoje talenty w Klubie Garnizonowym Jednostki Lotniczej w Świdwinie. O godz. 17.30 odbył się minikwiz o Unii Europejskiej, a tuż po nim w programie artystycznym zaprezentowali się uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Wł. Broniewskiego w Świdwinie. W godzinach od 18.30 do 22.00 odbyły się dwa koncerty muzyki pop w wykonaniu dwóch zespołów: „IVONA” oraz „Remix”. W przerwie tych koncertów o godzinie 19.30 rozpoczęła się prezentacja prac, będących efektem ogłoszonego wcześniej konkursu plastycznego.

D. I.

WSPANIAŁY JUBILEUSZ

60-lecie Świdwińskiej „Jedynki”

Szkoła Podstawowa rozpoczęła swą działalność 12 lipca 1954 roku za sprawą jej pierwszego kierownika pana **Józefa Dmowskiego**. Początkowo uczestniczyło do niej 5 uczniów, zaś pod koniec roku szkolnego trwającego zaledwie miesiąc i dwa dni liczba ta wzrosła dziesięciokrotnie. W 1946 roku zmieniła swoją siedzibę, przenosząc się do budynku ponemieckiej szkoły znajdującego się na placu Wolności (dziś plac Jana Pawła II). Przetrwiała wiele trudnych momentów: czasy wyżu demograficznego, kiedy w jednym budynku mieściły się dwie szkoły uczące wspólnie około 1500 uczniów, remont i modernizacje prowadzone równocześnie z działalnością dydaktyczną i wychowawczą szkoły. W 2004 roku przyjęła imię Orła Białego, dając wyraz nie tylko wierności tradycjom patriotycznym, ale również ambicji w dążeniu do wytyczonych celów, siły i męstwa.

Dziś SP1 jest piękną, nowoczesną szkołą. Odegrała ona wielką rolę w krzewieniu nauki i kultury polskiej na ziemiach Pomorza Zachodniego. Mimo złej pogody odbyły się uroczystości rocznicowe, uczestnicy wysłuchali wspomnień o szkole, gratulacji i podziękowań.

Tę piękną imprezę uświetnili swoją obecnością Senator Rzeczypospolitej Polskiej **Grzegorz Andrzej Niski**, Wicemarszałek Województwa Zachodniopomorskiego **Henryk Rupnik**, Kurator Wojewódzki **Jerzy Kotłęga**, Burmistrz Miasta Świdwin **Józef Pietraszek**, Przewodniczący Rady Miasta **Henryk Kłaman**, Radni Miasta Świdwin, reprezentacji placówek oświatowych i wychowawczych ze Świdwina, przedstawiciele organizacji rządowych i pozarządowych, sponsorzy szkoły, absolwenci, byli i obecni nauczyciele szkoły.

Pani Dyrektor Krystyna Zaremba wita zaproszonych gości



Część artystyczna w wykonaniu uczniów szkoły

Uczniowie SP1 zaprezentowali program artystyczny, w którym ukazali 60 lat szkoły widziany w perspektywie uczniów. Wszyscy zaproszeni goście otrzymali książkę pt. „60 lat Szkoły Podstawowej nr 1 im. Orła Białego” wydaną specjalnie z okazji 60-lecia przez Wydawnictwo Adam Marszałek. Następnie goście zwiedzili szkołę i wpisali się do księgi pamiątkowej.

Do późnych godzin trwała wspaniale zorganizowana biesiada rodzinna na boisku szkoły. Cudowna atmosfera, jak panowała podczas spotkania, na długo pozostanie w naszej pamięci.

E. W.

Wyróżnienie dla strażaków



Uchwałą Prezydium Zarządu Głównego Ochotniczych Straży Pożarnych RP, na wniosek Prezydium Zarządu OSP RP w powiecie świdwińskim, któremu przesługuje starosta **Zdzisław Chojnacki**, **Roman Artyński**, szef Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdwinie odebrał medal „Za zasługi dla pożarnictwa”. – „Jest to wyróżnienie nie tylko mojej osoby, ale wszystkich strażaków” – powiedział komendant Artyński. W tym dniu, czyli 13 maja, czekała na komendanta jeszcze jedna niespodzianka. Mianowany został na wyższy stopień oficerski, został młodszym brygadierem. Stopień ten nadało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Te dwie uroczyste chwile odbyły się podczas sesji Rady Powiatu wcale nie przypadkiem. Dzień Strażaka przypada 4 maja, ale w powiecie świdwińskim, tak jak i w całym kraju, właśnie w maju obchodzone są Dni Ochrony Przeciwożarowej. Wtedy też odbywają się msze św., w czasie których wierni modlą się do świętego Floriana, patrona strażaków, festyny, uroczyste zbiórki. Tak też było i w tym roku. Strażaków odwiedził generał **Marek Kowalski**, zachodniopomorski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej. W budynku komendy powiatowej odbyła się uroczysta zbiórka, tam też uhonorowano strażaków za ich trudną i odpowiedzialną pracę. Były awanse, odznaczenia, wyróżnienia...

D. I.

Na zaproszenie Zarządu

W kwietniu gośćmi Zarządu Powiatu byli: **Krzysztof Leszczyński**, inspektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego w Świdwinie, **Bogumił Zmitrowicz**, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Krzekcu i **Jan Kosiński**, inspektor Wydziału Budownictwa i Architektury w starostwie powiatowym w Świdwinie.

Panowie odebrali z rąk starosty listy gratulacyjne: **Krzysztof Leszczyński**, były pilot – za 30-lecie pracy zawodowej. – „Oceniany jest pan jako pracownik samodzielny, doświadczony, bardzo dobrze współpracujący ze strażą, policją, sanepidem. I za to panu dziękuję” – powiedział starosta **Zdzisław Chojnacki**. **Bogumił Zmitrowicz** przepracował ćwierć wieku, czyli 25 lat. – „Pana praca jest specyficzna, odpowiedzialna. Wraz z pracownikami pomaga pan ludziom starszym. Gdyby nie było Domu Pomocy Społecznej, wielu z nich nie wiadomo gdzie by dzisiaj żyło. Życzę, aby praca ta dawała panu wiele radości” – powiedział starosta.

Jan Kosiński odebrał list gratulacyjny za ukończenie studiów wyższych. – „Cieszę się, że ludzie podnoszą kwalifikacje, że zdobywają wiedzę. Życzę panu satysfakcji z wykonywanej pracy zawodowej i jak najmniej kłopotów” – zwrócił się do Jana Kosińskiego starosta.

Wszyscy trzej panowie opowiadali o swojej pracy, o tych miłych jak i bardziej skomplikowanych sytuacjach związanych ze stażem zawodowym, z nowymi przepisami, ustawami, opowiadali też na wiele pytań ze strony Zarządu Powiatu.

D. I.

Piknik Lotniczy z okazji 5-lecia powstania 21 Bazy Lotniczej i 40 Eskadry Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie

W dniu 21 maja 2005 r. na lotnisku w Świdwinie odbył się Piknik Lotniczy z okazji święta 21 BLT i 40 ELT oraz 5-lecia powstania tych jednostek. Uczestniczyli w nim byli dowódcy, zastępcy dowódców, szefowie sztabów i oficerowie byłej 3 DLMB, 8 i 40 plmb oraz kadra, pracownicy cywilni garnizonu Świdwin i zaproszeni goście.

Piknik rozpoczął się na lotnisku uroczystą zbiórką, podczas której dowódca 21BLot płk mgr inż. **Cezary Niemczuk** powitał zaproszonych gości, wśród których byli m.in.:

- senatorowie RP: **Witold Gładkowski** i **Grzegorz Niski**;
- reprezentant Klubu PSL w Komisji Obrony Narodowej: **Janusz Włodzimierz Prędko**;
- były dowódca WLOP oraz 3DLMB: gen. dyw. pil. **Kazimierz Dziok**;
- przedstawiciel Dowództwa Sił Powietrznych: płk dypl. pil. **Jacek Bartoszcze**;
- oficerowie dowództwa 2 KOP: płk dypl. **Marian Dering** zastępca dowódcy, płk dypl. **Stanisław Chojda** szef logistyki;
- pierwszy dowódca bazy: płk **Ryszard Derenowski**;
- władze samorządowe powiatu świdwińskiego: starosta **Zdzisław Chojnacki**, wicestarosta **Lesław Ryżlak**, wiceburmistrz Świdwina **Jan Owsiak**, wiceburmistrz Połczyna Zdroju **Danuta Kozik**;
- przedstawiciele ziemi łobeskiej: **Andrzej Dradus** – członek zarządu powiatu, **Marek Romejko** – burmistrz Łobza;

Cezary Niemczuk powitał również wszystkich zgromadzonych na uroczystości i wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Przypomniał, iż 21 Baza Lotnicza i 40 elt są kontynuatorami tradycji 40 plmb, a tym samym 3 DLMB – spadkobierczyni tradycji wojennych 3DLM.

Rozkazem Szefa Sztabu Generalnego WP nr 083/Org. z 09.08.1999 r. w Świdwinie zostały rozformowane: 40 plmb, 47 PWL, 28 RWNS, a w ich miejsce powstała 11 Baza Lotnicza, która rozkazem Szefa Sztabu Generalnego WP nr 016/Org./P-5 z 19 kwietnia 2001 r. zmieniła nazwę na 21 Bazę Lotniczą. Jest ona przeznaczona do wszechstronnego procesu szkolenia lotniczego i działalności bojowej eskadr lotnictwa taktycznego oraz wykonania zadań logistycznych na korzyść innych rodzajów



Meldunek odbiera dowódca 21. BLT **Cezary Niemczuk** pod czujnym okiem zastępcy dowódcy 2. Korpusu płk. dypl. **Mariana Deringa**.



Jedną z najbardziej barwnych postaci pikniku okazał się były dowódca WLOP i 3DLMB gen. dyw. pil. **Kazimierz Dziok**, który złożył bardzo dowcipne życzenia **Cezaremu Niemczukowi** oraz dowódcy 40. eskadry mjr pil. **Wojciechowi Maniewskiemu**.

lotnictwa: wojsk lądowych i marynarki wojennej oraz państw sprzymierzonych w ramach realizacji przedsięwzięć Host Nation Support (HNS).

Do podstawowych zadań 21 BLot należy:

- zabezpieczenie i ubezpieczenie lotów bojowych statków powietrznych;
- zorganizowanie i utrzymanie systemu dowodzenia i kierowania;
- zapewnienie koordynacji działań z organami dowodzenia i kierowania lotnictwem;
- zabezpieczenie i ubezpieczenie szkolenia lotniczego 40 eskadry lotnictwa taktycznego bazującej na lotnisku Świdwin;
- koordynowanie i realizacja przyjęcia statków powietrznych innych rodzajów lotnictwa;
- przechowywanie, przygotowanie i dostarczenie środków bojowych, materiałowo-technicznych i innych, niezbędnych do działalności szkoleniowej i bojowej jednostek będących na zaopatrzeniu bazy;
- współdziałanie z jednostkami lotnictwa bazującymi na lotnisku ŚWIDWIN, w celu odtworzenia ich zdolności bojowej w nakazanym czasie;
- współdziałanie z jednostkami będącymi na zaopatrzeniu bazy, w celu terminowego i zorganizowanego osiągania wyższych stanów gotowości bojowej, alarmowej i mobilizacyjnej;
- przygotowanie i organizowanie manewru sił i środków zabezpieczenia logistycznego;
- maskowanie bezpośrednie sił i środków;
- obrona i ochrona rejonu lotniska i ważniejszych obiektów bazy;
- organizowanie i prowadzenie powszechnej OPL lotnisk i ważniejszych obiektów bazy;
- współdziałanie z innymi organami logistycznymi.

40 eskadra lotnictwa taktycznego powstała 1 stycznia 2000 r. w wyniku rozformowania 40 Pułku Lotnictwa Myśliwsko-

Bombowego. Jest eskadrą Sił Szybkiego Reagowania. Posiada samoloty Su-22M4. Przeznaczona jest do zwalczania obiektów powietrznych, naziemnych i nawodnych przeciwnika oraz wykonywania innych zadań ogniowych i rozpoznawczych o charakterze operacyjno-taktycznym.

Do podstawowych zadań 40 elt należy:

- utrzymanie w gotowości wydzielonych sił do Sojuszu Północnoatlantyckiego;
- realizacja programu osiągania zdolności bojowej POZB-99 (Combat Ready);
- szkolenie w zakresie bezpośredniego wsparcia lotniczego na morzu;
- szkolenie w zakresie izolacji rejonu działań i stworzenia dogodnych warunków do prowadzenia walki przez inne rodzaje sił zbrojnych;
- osłona i obrona centrów administracyjnych, obiektów przemysłowych i węzłów komunikacyjnych.

Zgodnie z decyzją Ministra Obrony Narodowej, osiągnęły one gotowość do realizacji zadań z dniem 1 stycznia 2000 r. Podwaliny 21 Bazy Lotniczej tworzył jej pierwszy dowódca płk dypl. inż. **Ryszard Derenowski**, opracowując wspólnie ze sztabem formy współpracy między bazą, eskadrą a społeczeństwem. Kontynuował je i wdrażał nowe zadania obecny dowódca płk mgr inż. **Cezary Niemczuk**. Jednostki te, realizując co-

dzienne zadania szkoleniowe i wychowawcze, utrzymują moc obronną Sił Powietrznych RP, by w razie potrzeby sprostać zadaniom bojowym.

W ciągu pięciu lat funkcjonowania 21 BLot i 40 elt wielu żołnierzy służyło i nadal służy poza granicami naszego kraju w misjach pokojowych, niosąc pomoc innym narodom, broniąc ich suwerenności, walcząc z terroryzmem.

Jednostki te brały udział w licznych ćwiczeniach krajowych i zagranicznych w ramach współpracy sojuszniczej. Zaliczyć do nich należy m.in. ćwiczenia pod kryptonimami: „NATO AIR MEET”, „STRONG RESOLVE”, „CHOPIN”, „CLEAN HUNTER”, „POLISH DANCER”, w których 40 elt dowodzona przez ppłk. dypl. pil. **Cezarego Wassera** (01.01.2000 r. – 01.09.2002 r.), ppłk. dypl. pil. **Mirosława Tomaszewskiego** (01.09.2002 r. – 05.02.2004 r.), mjr. dypl. pil. **Dariusza Maciąga** (05.02.2004 r. – nadal) doskonalila swoje umiejętności lotnicze i procedury operacyjne NATO, co zaowocowało wyszkoleniem do poziomu Combat Ready.

Największym wyzwaniem dla 21 BLot pod względem logistycznym było zabezpieczenie lądowania i startów samolotów z Drogowego Odcinka Lotniskowego Kliniska koło Szczecina.

Miniony okres to również kolejne fazy modernizacji, której celem jest zapewnienie kompatybilności z siłami powietrznymi państw sojuszniczych NATO oraz podniesienie stanu ochrony obiektów koszarowo-lotniskowych i usprawnienie funkcjonowania dowodzenia i łączności w całym garnizonie.

W czasie trwania pikniku jego uczestnicy mieli okazję obejrzeć samoloty SU-22, sprzęt i uzbrojenie lotnicze, a także posilić się wyśmienitą żołnierską grochówką lub smakołykami z bufetów gastronomicznych. Nie zabrakło wrażeń dla wielbicieli koni i samochodów. Zarówno jedni, jak i drudzy mogli sprawdzić swoje umiejętności pod nadzorem trenerów koni i dealerów samochodów. Dużym zainteresowaniem cieszyły się występy zespołów artystycznych oraz konkursy i kwizy. Zaproszeni goście i gospodarze spotkali się w Kasynie Garnizony. Wspominali lata spędzone w tym garnizonie, a także interesowali się sukcesami kolegów z tych jednostek, ich problemami i planami na przyszłość. Piknik ten umocnił więź jednostek ze społecznością Świdwina, której znaczną część stanowią rodziny żołnierzy.

płk rez. dr inż. Henryk Czyżyk
Dowództwo Sił Powietrznych



Jestem szczęściarzem

Bolesław Kurek, założyciel i dyrygent Kameralnego Chóru Mieszanego „Cantus”, był gościem Zarządu Powiatu w Świdwinie. Z rąk **Zdzisława Chojnackiego**, starosty odebrał Odznakę Zasłużony Działacz Kultury.

„Minister Kultury uhonorował pana taką odznaką, a ja z przyjemnością ją panu przekazuję i gratuluję” – powiedział starosta, wręczając odznakę dyrygentowi „Cantusa”. „Taką odznakę otrzymuje się tylko raz w życiu, a wyróżnienie to zawdzięczam swoim koleżankom i kolegom z chóru” – odpowiedział, nie kryjąc wzruszenia Bolesław Kurek. Bohater spotkania podzielił się swoimi wspomnieniami, opowiadając w największym

skrótce o tym, w jaki sposób trafił do Połczyna i jak rozpoczęła się jego praca z „Cantusem”.

„Jestem szczęściarzem, bo najpierw spotkałem na swej drodze senator **Gabrielę Cwojdziańską**, która skierowała mnie do Połczyna, a konkretnie do ówczesnego burmistrza **Stanisława Wziątka**. Burmistrz przyjął mnie do pracy i znowu uśmiechnęło się do mnie szczęście, bo w ten sposób rozpoczęła się moja przygoda z chórem. Bardzo chciałem pracować dla kultury polskiej. Chór zaufał mi jako dyrygentowi i czy nie jestem szczęściarzem? Mogłem spokojnie oddać się swojej pasji” – powiedział Bolesław Kurek. Dodał też, że dane mu było dojechać wraz z chórem

do papieża, że wreszcie przed uroczystą mszą w intencji strażaków podczas piątej ogólnopolskiej pielgrzymki strażaków na Jasną Górę w Częstochowie „Cantus”, jako jedyny zespół wokalny wykonał ulubioną pieśń papieża Jana Pawła II – „Barkę”. „Cantusowi” towarzyszyło ponad sto orkiestr strażackich! „I jak tu nie mówić o szczęściu” – uśmiechał się Bolesław Kurek.

Andrzej Sokołowski



Zostałem zaproszony na uroczystość 40-lecia pożycia małżeńskiego do mojego byłego ucznia i wychowanka. Ależ tak, upłynęło już 40 lat! Pojechałem do Połczyna Zdroju z żoną. Zatrzymujemy się przed zespołem zabudowań Domu Wczasów Dziecięcych. Kiedyś był tu tylko internat. Na górze, w obszernej sali jadalnej, oczekują nas gospodarze – państwo **Jadwiga i Tadeusz Szatkowscy**. To oni są właśnie dzisiejszymi dostojnymi jubilatami. Jak zawsze serdeczni i otwarci, jak zwykle uśmiechnięci. Witamy się ze wszystkimi. Siadamy przy długim stole pośród wielu zgromadzonych gości. Ileż tu osób bardziej lub mniej znanych, zarówno krewnych, jak i przyjaciół. Najstarszym uczestnikiem jest 73-letni marynarz **Zbigniew Zajączkowski**, brat

cioteczny Tadeusza. Szybko też dostrzegamy **Kazika Kławiucia** z towarzyszącą mu żoną – uroczą **Danusią**. Nauczyciela i sportowca, prezentującego nadal młodzieńczą sylwetkę. Na parkiecie bawią się najmłodsi. Co chwilę słychać radosne piski i wybuchy śmiechu. To **Zuzia i Bartek**, wnuki naszych jubilatów, swawolą pod opieką swej mamy **Gabrieli**. Ich tata – **Tomek Szatkowski** – nie mógł, niestety, przybyć. Jest kapitanem na statku – masowcu, pływającym pod niemiecką banderą. Obowiązki zawodowe wezwały go w dalekomorski rejs. Sala pomysłowo udekorowana (to zasługa **Basi Krajewskiej**), a stół ugina się pod ciężarem rozmaitych potraw. Powszechnie znane są talenty kulinarne gospodyni – **Jadzi Szatkowskiej**. Zawsze umiała

wydzierać jakieś ciekawe danie i tak podać je gościom, że sam wygląd półmiska budził niepomamowany apetyt. Uroczystość otworzył pan Tadeusz Szatkowski, prezentując przybyłych gości. Potem zaczęto snuć opowieści, sięgające odległych czasów i miejsc, hen daleko aż po Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej. A kiedy zabrał głos pan Zbyszek (ten od cioci Józki), nasze myśli poszybowały w przeszłość. Ożyły dawne sentymenty i tęsknoty za ziemią ojców...

Wołyń. To tam w latach międzywojennych Polacy mieszkali zgodnie obok Ukraińców, zwanych z dawna Rusinami, stanowiących najliczniejszą grupę ludności (około 68%), Żydów (niewiele mniej niż Polaków), Czechów (ich kolonie zajmowały przede wszystkim południową część Wołynia) i Niemców wołyńskich (niemal tak licznych jak osadnicy czescy). Kiedyś ludność polska stanowiła znacznie wyższy procent mieszkańców tych ziem, ale – po represjach popowstaniowych (1830 i 1863) żywił polski w XIX wieku był stopniowo rugowany. Zamknięto kościoły, klasztory i polskie szkoły, nastąpiła kasata, sprzedaż i parcelacja wielkiej własności ziemskiej, wszczęto proces rusyfikacji i prozelityzmu. Po I wojnie światowej, dzięki polskim osadnikom wojskowym, ponownie wzrosło znaczenie ludności polskiej, następował stopniowy nawrót do katolicyzmu. Stolicą województwa wołyńskiego był zawsze Łuck, a powiat łucki, jeden z największych w I Rzeczypospolitej, obejmował pierwotnie historyczne księstwo łuckie. Wtedy to największym miastem Wołynia było Równe, a tuż za nim Krzemieniec. W okresie II Rzeczypospolitej województwo dzieliło się na 10 powiatów. Jednym z nich był powiat dubieński.

Niedaleko Dubna, we wsi Kundziwola należącej do parafii katolickiej Boreml, zamieszkiwali rodzice naszego jubilata. Ojciec – **Jan Szatkowski** – był młynarzem, a dziadek **Izydor** – kolejarzem, zatrudnionym w Dębowej Karczynie. Natomiast matka – **Genowefa z Nartowskich** – pochodziła z drobnej szlachty kresowej. Jej matka – **Stefania z Wereszyckich** – należała jeszcze do hrabiowskiej gałęzi tej rodziny, z dawna tam osiadłej. W okolicach Kundziwoli rodzina ta skupiła w swoim ręku ponad 400-hektarowy majątek. Z zasłyszanych od ojca opowieści wyłaniał się obraz tych stron, gdzie „las pachniał inaczej, ptaki świergotały ciekawiej, a jak się jechało uliczkami Dubna wozem drabiniastym zaprzężonym w konie, to bruk z kocich łbów powodował, że pa-

lący fajkę mógł ją łatwo pogryźć...” Tędy płynęła szeroką doliną malownicza rzeka Ikwa, ta sama, którą tak ukochał nasz wieszcz Juliusz Słowacki. W Dubnie zmarł założyciel słynnego liceum krzemienieckiego Tadeusz Czacki, który oddał swój dwór na potrzeby miejscowej szkoły ludowej. Potem na terenach należących do dworu zbudowano gimnazjum, które nosiło imię księdza Stanisława Konarskiego. Do tego właśnie gimnazjum uczęszczał Stanisław Skalski, późniejszy generał, as lotnictwa myśliwskiego, bohater bitwy o Anglię, który zmarł w ubiegłym roku w Warszawie. Dołączył na zawsze do niebieskiej eskadry, zdążającej ku zachodzącemu słońcu...

Rubinowe gody

A to już tyle lat minęło...



Fotografia ślubna Jadwigi i Tadeusza Szatkowskich, Połczyn Zdrój 1965 r.

Tadzio Szatkowski przyszedł na świat 23 maja 1943 roku. Był to trudny czas wojny z hitlerowskim najeźdźcą, zwanej w Związku Radzieckim wojną ojczyźnianą. Jednocześnie był to czas wzmoczonej działalności nacjonalistów ukraińskich spod przywództwem Tryzubą, skupionych wokół organizacji OUN-UPA (Ukraińska Armia Powstańcza). Zwano ich potocznie banderowcami (od nazwiska przywódcy). Wieś Kundziwola była wsią polsko-ukraińską, w której znajdowało się około 50 zagrod polskich i bliżej nieustalona liczba gospodarstw ukraińskich. W pierwszych miesiącach 1943 roku część polskich rodzin, w obawie przed napadem, schroniła się w Łucku lub Sienkiewiczówce (w gminie Czarnków powiatu łuckiego). Część jednak pozostała. Do tych ostatnich należała rodzina Szatkowskich: brzemenna matka z córką. Ojciec Tadzia, z chwilą wkroczenia wojsk niemieckich, wstąpił do oddziału partyzanckiego. Tymczasem strach paraliżował wszystkich mieszkańców. Krewny matki – **Marcin Nartowski** (lat 68), który miał za żonę Ukrainkę, wraz z nią opuścił Kundziwolę i schronił się u jej rodziny, w ukraińskiej wsi Topole. I tam dosięgli ich oprawcy. Oboje zostali zamordowani... W nocy z 14 na 15 maja upowcy wraz z Ukraińcami z pobliskich wsi obrabowali i spalili większość polskich zagrod w Kundziwoli. Piętnastu Polaków zostało zabitych i zamordowanych, a wśród nich wujek Tadeusza Szatkowskiego – N. Szarlowski i jego niespełna roczne dziecko... Matce udało się uciec. Urodziła Tadzia w Łucku. Wkrótce dostała od władz radzieckich nakaz wyjazdu do miejscowości Szachty w Donieckim Zagłębiu Węglowym (DONBAS). Mając dwoje małych dzieci, miała podjąć ciężką pracę fizyczną w kopalni węgla kamiennego. Uciekła z transportu,



Portret ojca –
Jana Szatkowskiego,
Dubno 1937 r.

a potem ukrywała się z siostrami. Tymczasem ojciec wstąpił do formowanej I Armii Wojska Polskiego, wchodzącej w skład I Frontu Białoruskiego. Brał udział w jednej z największych operacji wojskowych przeciwko niemieckiej Grupie Armii „Środek”. Następnie wraz z całym frontem dotarł do Berlina i dalej aż po Łabę. Stamtąd został oddelegowany w rejon Pomorza Środkowego, z zadaniem wojskowego zabezpieczenia mienia polniemieckiego. Późną wiosną 1945 roku na stację kolejową w Złocięncu wjechał pociąg transportowy, wiozący rodziny wołyńskich ekspatriantów, także z okolic po-

wiatu dubieńskiego. Całymi wsiami przemieszczano się wtedy na zachód, do Polski, zabierając ważniejszy dobytek, jaki się ostał. Spośród innych mieszkańców wsi Kundziwola przybyła również pani Genowefa Szatkowska. Z dwojgiem małych dzieci, babcią, dziadkami, siostrą i... wybiedzoną krową. Dzięki wojskowej poczcie polowej odnalazła męża. Był pod Karlinem. Wzruszające powitanie po latach. I tak to pan Jan został osadnikiem wojskowym. Otrzymał przydział w miejscowości Ostrowiec – młyn i duże gospodarstwo rolne (52 ha). W roku 1945, w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, działała instytucja do spraw odbudowy i pomocy dla najbardziej dotkniętych wojną krajów alianckich. Była to powszechnie znana i w Polsce UNRRA (żartobliwie nazywana „Ciocią UNRRA”). Dzięki niej pan Jan otrzymał konia i krowę. Wygłodzone zwierzęta musiały przejść ze Złocięńca do Ostrowic, prawie 12 kilometrów polnymi drogami. Na miejscu koń padł i leżał jakiś czas na gnojowisku. Ojciec Tadzia odkarmił go i wyleczył. Jednak nie dane mu było zostać samodzielnym gospodarzem. Wprowadzono wtedy zasadę obowiązkowych dostaw. Ze względu na wielkość posiadanego arealu ziemi zaliczono go do tzw. kułaków, prześladowanych i cięszanych przez ówczesną władzę ludową. Na plakatach propagandowych z lat 40. przedstawiano kułaka jako dobrze odżywionego mężczyznę, rozpartego na workach ze zbożem i trzymającego w ręku mały woreczek z napisem „dla państwa”. Wzorem radzieckich kołchozów wprowadzono w Polsce Ludowej spółdzielnie produkcyjne. Ludzie odnosili się do nich z wyraźnym uprzedzeniem. Ostatnim gospodarzem we wsi Ostrowiec, który zapisał się do polskiego kołchozu, był pan Jan Szatkowski. I może w ogóle by nie wstąpił do spółdzielni, gdyby jego syn Tadeusz nie znalazł przypadkowo w polu polniemieckiego pistoletu... W pierwszym roku obrachunkowym zarobił zaledwie równowartość 12 kg żyta... Jak tu wyżywić rodzinę? Podupał na zdrowiu. W dodatku odezwały się rany odniesione na wojnie. Pan Jan był artylerzystą. Pewnego razu niemiecki pocisk trafił w działonowy jaszcz (artyleryjski wóz amunicyjny). Został rażony odłamkami i zasypany ziemią.

Na szczęście długo nie przetrwał ów kołchoz. Zdeastowano gospodarzkę wspólnotową, zniszczono bądź rozkradziono maszyny. Po rozpadzie spółdzielni pan Jan pozostał już tylko na 13 ha ziemi. Postanowił zająć się hodowlą świń. Jak opowiadał jego syn Tadeusz, był to początek siedmiu biblijnych plag, jakie dotknęły ojca. Zgromadził w chlewni 78 sztuk świń. Niestety, przyszedł pomór. Mimo starań weterynarza zwierzęta trzeba było uśmiercić

i zakopać w wapiennym dole. Postanowił zająć się hodowlą bydła. Zmodernizował oborę i dorobił się 35 mlecznych krów. Niestety, tym razem pryszczycza okazała się drugą plagą. Trzeba było wybić te 35 dorodnych krów wraz z przychowkiem. Pan Jan nie poddawał się. W kooperacji z zakładami drobiarskimi w Sławnie założył otwartą fermę kaczek (około 2 tysiące sztuk). Zakłady dostarczały paszę, a zabierały jajka i tusze. Niestety, nie miał szczęścia. Tak jak poprzednio, i tym razem poniósł fiasko. Upadły zakłady – skończył się prywatny interes ojca. Jeszcze czterokrotnie próbował dźwignąć swoje gospodarstwo. Daremnie. Ciężka praca rolnika i przeżycia wojenne zniszczyły jego zdrowie, a żona zachorowała na serce. Z żalem oddał państwu gospodarstwo rolne w zamian za rentę skarbową. Syn Tadeusz ukończył już szkoły w Połczynie Zdroju, a córka Irena znalazła się w Koszalinie.

Na pożółkłej fotografii widać smukłą sylwetkę młodzieńca, noszącego na ramieniu tarczę szkolną. Jego jasne oczy spoglądają ufnie na otaczający go świat. Zamykamy pierwszą część albumu rodzinnego. Pora na toasty. Zaczynają się śpiewy i tańce. Rozkołysała się sala. Jak dawniej słycać melodyjne pieśni o rozmarynie, ułanach, o wojence i o dziewczynie. O pięknie przyrody, młodym kozaku i miłości. O szczęściu i o urodzie życia. Język polski przeplata się z językiem rosyjskim i ukraińskim...

Rewe ta stohne Dnibr szirokij serditij witer zawiwa,
Dadołu wierby gne wysoki, górami chwilu pidijma...

Daleko do Dniepru, bliżej do Dniestru. W południowo-wschodnim zakątku przedwojennej Polski mieszkała matka Jadzi Szatkowskiej. W miejscowości Radcza, wsi położonej nad potokiem Horocholiną, w powiecie i województwie stanisławowskim. Tam, gdzie zwarta grupa ludności autochtonicznej Bojków i Hucułów. Elementy tej kultury wniosła również do swojej rodziny. Pamiętam jak pięknie wyglądała Jadzia w białej bluzeczce, artystycznie haftowanej w zakarpacie wzory, a jak śpiewała! Pamiętam też dobrze jej rodziców. Pani **Maria Żukowska**, z domu Strenk, pochodziła z polskiej rodziny średnio zamożnych gospodarzy. Jej mąż – pan **Paweł Żukowski** – pochodził z północnych Kresów, z Wileńszczyzny. Kiedy Niemcy zajęli ich ziemie i dom, oboje zostali wysłani na roboty przymusowe w głąb Rzeszy. Los sprawił, że znaleźli się w tej samej miejscowości. Był to majątek Nacmierz (Natzmershagen) w powiecie Sławno, należący do dóbr rodowych pruskiego junkra (popularnie zwanego przez Polaków „Bauerem”). Tam się poznali i pokochali. Niestety, wtedy nie można było zakładać normalnej rodziny. Była wojna. Brzemienne Polki ze wszystkich obozów pracy Pomorza Zachodniego wysyłano do oddziału porodowego do Piły. Tam to, 12 listopada 1943 roku, urodziła się Jadzia Szatkowska. Po wyzwoleniu tych ziem w roku 1945, rodzice jej (podobnie jak inni) wyruszyli na tzw. Ziemię Odzyskane, w poszukiwaniu opuszczonych gospodarstw polniemieckich. Znaleźli odpowiedni dom i gospodarzkę na obrzeżach Połczyna Zdroju.

Mineły lata. Jadzia i Tadzio uczęszczali wspólnie do tego samego gmachu Zespołu



Jadwiga Żukowska i Tadeusz Szatkowski
podczas szkolnej zabawy, Połczyn Zdrój 1960 r.

Szków, przy ulicy Stanisława Staszica. Stawali się sobie coraz bliżsi. Postanowili zawrzeć związek małżeński. Ślub odbył się w Połczynie Zdroju, w Wielkanoc roku 1965. Ach, co to był za ślub! Wielu do dziś pamiętało przyśpiewy, korowody i toasty, jakie wznoszono podczas uczyty weselnej. Pozostała pamiątkowa fotografia, wisząca teraz na głównym miejscu pośród dekoracji Sali; spoglądają na zebranych młodzieńcze twarze szczęśliwych małżonków. A panna młoda ma na głowie wianuszek przystrojony mirtą... Potem było 40 lat wspólnej drogi życiowej. Na dobre i na złe, choć tego pierwszego było najwięcej. Tadzio, po skończeniu liceum ogólnokształcącego, podjął studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku, gdzie uzyskał tytuł magistra geografii. Przeszedł w Połczynie Zdroju wszystkie szczeble kariery zawodowej, poczynając od obowiązków nauczyciela szkoły podstawowej. Pełnił funkcje dyrektora Zasadniczej Szkoły Rolniczej, zastępcy dyrektora Zespołu Szkół, a przez ostatnie 14 lat dyrektora tej placówki oświatowej. Przepracował ponad 40 lat, a i teraz (będąc już na emeryturze) pełni nadal obowiązki dyrektora szkolnego ośrodka leczniczo-wychowawczego, czyli Domu Wczasów Dziecięcych. Sam go utworzył, modernizował i stopniowo rozszerzał jego działalność. Jadzia – aż do momentu przejścia na emeryturę – pracowała nieprzerwanie w Biurze Usług dykcji PP „Uzdrowisko Połczyn Zdrój”. Prawie 40 lat. Jednak jej pasją był dom i rodzina. Darzyła wszystkich miłością i uśmiechem. Nadal to czyni z właściwym sobie wdziękiem. Umiała łagodzić napięcia, a w trudnych momentach zając zdecydowane stanowisko.

Tadzio był zapalonym myśliwym. Do Polskiego Związku Łowieckiego wstąpił już w roku 1975. Szybko awansował. Przez trzy kolejne kadencje (16 lat) pełnił obowiązki prezesa koła łowieckiego „Szarak” w Połczynie Zdroju. Był też współor-



Jadwiga i Tadeusz Szatkowscy na imprezie zorganizowanej przez koło łowieckie „Szarak”, Połczyn Zdrój 2002 r.

ganizatorem I Ogólnopolskiego Zjazdu Kół Łowieckich, który odbył się w Połczynie Zdroju pod patronatem Zarządu Głównego PZŁ i Wojewody Koszalińskiego. Świetny strzelec, sprawny organizator. Czasami zabierał i mnie do lasu. Zawsze stanowiło to dla mnie wielkie przeżycie, bowiem tak jak i on kochałem i Kocham przyrodę. Zazwyczaj pod wieczór siadaliśmy na wybranym miejscu, zamienialiśmy się w słuch i obserwowaliśmy otoczenie.

Powoli zapadał zmrok. Las pachniał i oszałamiał nas swym naturalnym pięknem. Cisza miała charakter pozorny. Po dłuższym wsłuchaniu zaczęliśmy rozpoznawać odgłosy poszczególnych ptaków i zwierząt. Przez lornetkę obserwowaliśmy pomykającą zwierzynę. Drobna i grubą. Czuliśmy instynktownie tę odwieczną więź człowieka z przyrodą. Byliśmy w jej sercu.

Uroczysty wieczór jubileuszowy dobiegał końca. Dawno już minęła północ. Sala powoli pustoszała. Nazajutrz, w znacznie mniejszym gronie, spotkał się przy śniadaniu.

Jeszcze wspólne zdjęcia grupowe, pożegnania, uśmiechy, ostatnie wymiany myśli. Nie zapomnij... Coraz mniej gwaro, coraz bardziej cicho. Obserwowałem twarze dostojnych jubilatów. Widziałem to niezwykle, wzajemne zapatrzenie w siebie. Jak na ślubnej fotografii. I wtedy przypomniał mi się fragment wiersza mojego ulubionego poety, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

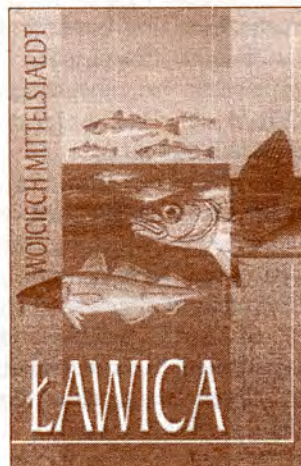
Nad ranem będzie cicho. Pełni jesienności
Jeszcze raz pomyślimy o ziemi i niebie,
Jeszcze raz popatrzymy na szcztokę i grzebień.
Westchniemy – i na wieki umrzemy z miłości.

Tadeusz Garczyński

W środę 15 czerwca 2005 r. w redakcji „Art & Business” odbyła się promocja najnowszej książki **Wojciecha Mittelstaedta** o intrygującym tytule *Ławica*, opublikowanej przez Wydawnictwo Adam Marszałek. Życie w głębinach toczy się podobnie jak na powierzchni. Ryby tworzą społeczeństwa, mają przywódców, bogów, przesady... Głównym bohaterem jest dorsz z Sankt Petersburga Borys Borysewicz Chlebnikow, cierpiący na melancholię, zmagający się z nieokreślonym, wszechogarniającym lękiem, z którym jak przyznaje sam bohater „ani nie można walczyć, ani przed nim uciec”. Borys pnie się po szczeblach kariery, szukając jednocześnie miłości i spełnienia marzeń. Wszystkie jego czynności poddane są jednemu celowi – chce odkryć świat poza ławicą. Podróżując, poznaje nowe miejsca i ryby, które nie poddają się powszechnym wierzeniom i poszukują najważniejszych wartości

w życiu. W ten metaforyczny sposób autor ukazuje lęki i pragnienia każdego z nas, którzy idąc drogą życia, wciąż szukamy odpowiedzi na pytania „skąd, dokąd i po co idziemy?” i „jaki jest sens naszego istnienia?”.

Aneta Dąbrowska



W. Mittelstaedt: „Ławica”, Toruń 2005, Wydawnictwo Adam Marszałek, ss. 235



Wojciech Mittelstaedt w czasie swojej drogi był dziennikarzem sportowym i redaktorem naczelnym takich czasopism, jak „Sukces”, „Piękne Meble” czy kontrowersyjny periodyk „Zły”. Spędził też jakiś czas w szpitalach psychiatrycznych. Obecnie pracuje w redakcji miesięcznika „Art & Business”. *Ławica* nie jest jego pierwszym literackim „dzieckiem”. Jego równie interesująca książka *Pies burmistrza* ukazała się w roku 1995 nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek.

IX Dzień Kultury Kresowej - Świdwin 2005

Kolejne edycje dnia kultury kresowej od wielu lat są oczekiwane i cieszą się dużym zainteresowaniem społeczności lokalnej, jak również występujących zespołów. To sobota 4 czerwca 2005 upłynęła w grodzie nad Regą pod znakiem wspomnień o Lwowie i Wilnie, o ich piosenkach i tradycjach. Organizatorzy imprezy to: Klub Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, oddział Towarzystwa Miłośników Wilna i Kresów Wschodnich, Świdwiński Ośrodek Kultury oraz Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna. Patronat nad tą imprezą jak zwykle objął burmistrz **Józef Pietraszek**.

Festyn kresowy otwarty został o godz. 14 na placu Konstytucji 3 Maja przez prezesów **Mieczysława Kostura** (TMLiKWP),

Annę Teresińską (TMWiKW) oraz dyrektora SOK **Mariana Wiszniewskiego**. Powitano serdecznie wszystkich przybyłych na imprezę, a szczególnie gorąco naszych gości: Senatorów RP **Witolda Gładkowskiego** i **Grzegorza Andrzeja Niskiego**, starostę **Zdzisława Chojnackiego**, członka Zarządu Powiatu **Krystynę Wojnicką**, prezesa koszańskiego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” **Zbigniewa Ciechanowskiego**, patrona imprezy burmistrza **Józefa Pietraszka**, zastępcę burmistrza **Jana Owsiaaka**, wójta gminy Świdwin **Bernarda Latorę**, a także radnych, dyrektorów szkół, nauczycieli, występujące zespoły i ich opiekunów.

Otwierając festyn **Józef Pietraszek** podkreślił znaczącą rolę Towarzystw w życiu kulturalnym miasta i krzewieniu kultury kresowej na ziemi świdwińskiej. Wręczył organizatorom pisma gratulacyjne. Senatorowie wręczyli staroście **Zdzisławowi Chojnackiemu** honorową odznakę „Zasłużony dla rolnictwa”, a prezes **Annie Teresińskiej** odznakę „Zasłużony działacz kultury”. Odczytano też pismo gratulacyjne przysłane przez panią **Posel na Sejm RP Zofię Wilczyńską**.

Cześć artystyczną rozpoczęli tancerze szkoły tańca **Katarzyny Radomskiej**. Następnie z programem kresowym wystąpiły zespoły wokalne: Gimnazjum pod kierownictwem **Anny Lipkowicz** i **Artura Domaradzkiego**; Szkoły Podstawowej nr 2 pod kier. **Klaudii Hanasz** i **Robertą Ussa**; SP nr 3 pod kier. **Elżbiety Horak**, **Agnieszki Greszaty** i **Romana Piaskowskiego**; „Standard” z SOK pod kier. **Alicji Grochali**; dzieci z Przedszkola nr 1 pod kier. **Iwony Pogorzelec** oraz nr 3 pod kier. **Bożeny Domki** i **Joanny Nawrockiej**; „Leszczyna” z Pęczyna pod kier. **Marii Szeredy** i **Mariana Michalaka**; „Dąbrowiaczy” z Rusinowa pod kier. **Józefa Frukacza**; „Piccolo” i „Twist” z GOK pod kier. **Barbary Kolasińskiej** oraz „Wiraz” z Klubu Garnizonowego pod kier. **Rafała Nizioła**. Przeprowadzono podsumowanie konkursu „Tradycje wileńskie

w naszym regionie” – wręczono nagrody i dyplomy. Laureatami w określonych kategoriach zostali: **Waldemar Jarosz** z Koszalina, **Jadwiga Musiałowska** ze Świdwina, **Jarosław Pawelec** z Krosina i **Jędrzej Kozak** z Koszalina. Przedstawione w programie artystycznym recytacje poezji, dialogi i piosenki były wzruszające, patriotyczne, pełne uroku i humoru lwowskiego. Publiczność żywo reagowała i dziękowała artystom gorącymi brawami. Wystąpiło 12 zespołów i nagrodzeni

uczestnicy konkursu (ogółem 198 osób). Zespoły otrzymały okazjonalne dyplomy. Ich opiekunom serdecznie podziękowano.

W programie imprezy był jeszcze jarmark kresowy oraz stoiska garmazeryjne i atrakcje dla dzieci.

Wieczorem w godzinach od 19 do 23 odbyła się zabawa plenerowa z udziałem zespołu muzycznego „Kwadran” –

Zbyszka Sibery i **Robertą Ussa**.

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej (Zamek) w okresie od 3 do 17 czerwca 2005 prezesi Towarzystw Kresowych zorganizowali wystawy: „Zabytki Kresów Południowo-Wschodnich w fotografii barwnej”; „Wydawnictwa lwowskie” i „Tradycje wileńskie w naszym regionie”.

Organizatorzy serdecznie dziękują władzom samorządowym powiatu i miasta Świdwin za wsparcie finansowe oraz sponsorom: Wójtowi Gminy Świdwin **Bernardowi Lauferowi** i dyrektorowi PPKS **Janowi Nagrabskiemu** za transport, FP-H „Sezam” **Krystynie** i **Henrykowi Śliwom** za wspaniałe lody dla wszystkich wykonawców; Piekarni „Pod Bramą” **Ryszardowi Dereniowi** za smaczny chleb lwowski – kulikowski i wileński, a także wszystkim osobom pomagającym w przygotowaniu imprezy i jej przebiegu.

Szczególne słowa uznania kierujemy do dyrektorów szkół, przedszkoli, nauczycieli, pracowników ośrodków kultury, zespołów i młodzieży za realizację inspirowanej przez Towarzystwa tematyki kresowej by ocalić od zapomnienia.

Mieczysław Kostur, Prezes Klubu TMLiKPW

Bank z oferty

Na ostatniej sesji, która odbyła się 21 czerwca Rada Powiatu zdecydowała o wyborze banku, który obsługiwał będzie budżet i jednostki organizacyjne powiatu. Spośród kilku ofert wybrano Bank PKO Kasa Opieki S.A. I Oddział w Świdwinie – jego oferta była najbardziej korzystna.

Andrzej Sokołowski



Występ dzieci z Przedszkola nr 1 w Świdwinie (Fot. M. Kostur)

Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o Krajach Unii Europejskiej w Szkole Podstawowej nr 2 w Świdwinie

23 maja 2005 r. w Szkole Podstawowej nr 2 w Świdwinie odbył się konkurs wiedzy o krajach Unii Europejskiej.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem hymnu Unii Europejskiej przez uczniów klas IV i VI. Następnie uczniowie klas czwartych przedstawili zgromadzonej publiczności zaproszonym przedszkolakom, gościom ze Szkoły Podstawowej nr 3 i uczniom „Dwójki” bajki sławnych pisarzy europejskich, a uczniowie klas młodszych odśpiewali dwie piosenki w języku angielskim i jedną w języku niemieckim. Po krótkiej przerwie i piosence wykonanej przez uczniów klas VI odbył się konkurs, w którym wzięły udział dwie trzyosobowe drużyny ze Szkoły Podstawowej nr 2 i 3. Konkurs zwyciężyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2. W jury konkursu zasiadali mgr **Irmina Soroczyńska**, gość honorowy, przedstawiciel Urzędu Miasta **Krzysztof Mich** oraz przewodniczący Samorządu Uczniowskiego SP nr 2 – **Łukasz Bujak**. Po uroczystości uczestnicy wraz z opiekunami zostali zaproszeni na obiad.

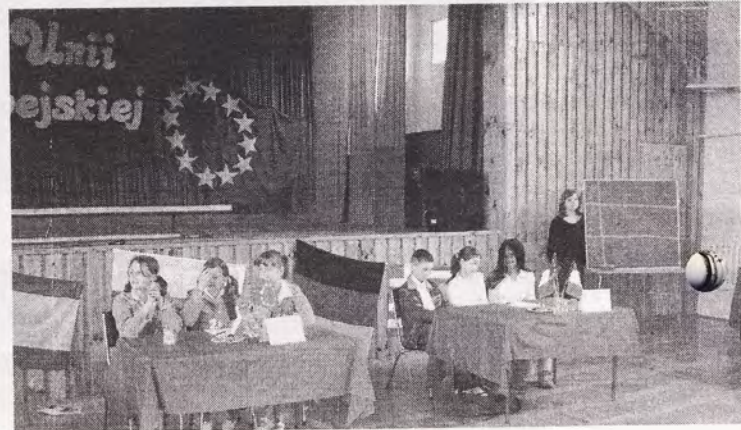
Cała impreza odbyła się w atmosferze przyjaznej zabawy. Wszyscy uczestnicy zostali obdarowani nagrodami sponsorowanymi przez Urząd Miasta. Zasłużyli na nie z pewnością, ponieważ posiadali wiedzę, której nie powstydziliby się niejednemu dorosły i zaprezentowali ją w języku angielskim.

Uroczystości przygotowały: **Małgorzata Dubina**, **Sylwia Grzesiak**, **Anna Leszczyńska**, **Aneta Mrowińska**, **Wioletta Ogińska** i **Sabina Zieniewicz**.

Sabina Zieniewicz



Magda Fudali opowiada bajkę w języku angielskim



Zespoły SP2 i SP3 podczas konkursu

(Fot. Wiesław Wiczorek)

Spotkanie w Alpach

Pomimo upalnego lata szefowa Europejskiego Centrum Edukacyjnego **Halina Marszałek** prowadziła w pięknie położonej we włoskich Alpach Aostie rozmowy na temat współpracy wydawniczej z autorami z państw europejskich oraz z USA. W czasie wolnym uczestnicy spotkania odbywali wycieczki po pięknej dolinie Aosty.



Na zdjęciu: państwo **Anna** i **Andrzej Derzowie** z Chicago, **Yves Morin** z Francji oraz prezes **Halina Marszałek**.

Dyplomatyczne spotkania



Do tradycji należą bankiety organizowane przez ambasady różnych państw akredytowanych w Polsce. Na jednym z takich przyjęć zrobili pamiątkową fotografię m.in. pani radca kulturalny Ambasady Serbii i Czarnogóry **Margita Lalić-Terzić**, minister **Gheorghe Istode** z ambasady Rumunii, radca **Vassilios Tolios** z ambasady Grecji oraz prezes **Adam Marszałek**.

POJEDYNEK ZE WSPÓŁCZESNOŚCIĄ

Jawa i sen to kolejna książka Stanisława Raginiaka, poety i prozaika od lat mieszkającego w Grudziądzu, ale urodzonego w Łukcie koło Ostródy. Obie te informacje nie są obojętne dla czytelnika zbioru opowiadań, którym się tu zajmujemy. Utwory zebrane w tym tomie mają bardzo różny charakter. Część z nich to jak gdyby lekko fabularyzowane kartki z dziennika prowadzonego przez człowieka bystro przyglądającego się polskiej rzeczywistości z przełomu wieków, wyłapującego różnorodnej anomalie i zapisującego je – albo z oburzeniem, albo z drwiną. Na podstawie rozlicznych realiów, którymi wypełnione są te teksty, łatwo zorientować się, że głównym obiektem obserwacji autora jest miasto średniej wielkości, które

całe straciło na przemianach ostatnich kilkunastu lat i obecnie wyraźnie wegetuje. Wypisz, wymaluj – Grudziądz. Kluczem do takiej właśnie identyfikacji miejsca akcji opowiadań zawartych w pierwszej części książki jest przede wszystkim tekst zatytułowany „Wywiad” – opowiadanie wykorzystujące poetykę wywiadu dziennikarskiego dla demaskacji nieudolności władz samorządowych pewnego miasta. Przez przejrzystą zasłonę fikcji literackiej widać

wyraźnie trudne sprawy Grudziądza. Zagadnienie upadającego miasta oraz los jego bezrobotnych mieszkańców powraca także i w kilku innych – oprócz „Wywiadu” – opowiadaniach zebranych w drugiej części tomu. Jednak tam pojawia się – w przeciwieństwie do części pierwszej – już po głębszym, literackim opracowaniu. Narzędziem i wyznacznikiem literackim jest tu – szczególnie w opowiadaniach „Widmo teatru”, „Wroniarz” czy „Zakład” – przede wszystkim groteska, połączona z ostrym, skrajnie satyrycznym spojrzeniem na wiele elementów naszej dzisiejszej rzeczywistości, nie tylko w Grudziądzu. W inny świat literacki wprowadzają nas humoreski: „Zęby” i „Telewizor”, które są literacko przetworzonym wspomnieniem z dzieciństwa oraz zapisem sytuacji na wsi polskiej z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Są tu pewne echa tzw. nurtu wiejskiego w literaturze polskiej. Wreszcie pod koniec tomu występuje kolejna zmiana – pojawiają się opowiadania będące poetyckimi przypowieściami, jednak z pewnymi akcentami autobiograficznymi: „Nieobecność”, „Wędrowiec”, „Srebrna sylwestrowa noc”. Wreszcie na zakończenie jedno z najlepszych opowiadań tomu – „Ciemny śnieg”, dotyczące losu Mazurów, zawieszonych jak gdyby

między polskością a niemieckością. Nie na darmo autor urodził się oraz spędził dzieciństwo i wczesną młodość na wsi koło Ostródy i tam spotkał się z tą problematyką. Opowiadanie ma bowiem liczne akcenty autobiograficzne, narrator ukazany jest programowo jako autorskie „alter ego”. Stąd gorący, osobisty ton obecny w tym opowiadaniu. W sumie – książka zawierająca prozę bardzo współczesną, przynoszącą mozaikowy obraz istotnych elementów naszego współczesnego życia. Jednak pod względem literackim zawartość książki jest zróżnicowana – od prostych obrazków społeczno-obyczajowych po bardziej złożone konstrukcje ideowe i artystyczne.

Stefan Melkowski



S. Raginiak:
„Jawa i sen”,
Toruń,
Wydawnictwo
Adam
Marszałek,
ss. 144

NIEZNANE ŚWIADECTWA

W Bibliotece Miejskiej w Płocku odbyła się promocja książki *Nieznane świadectwa* autorstwa **Jacka Pawłowicza**. Wśród kilkudziesięciu gości obecnych na promocji byli także bohaterowie opisywani w tej pracy. Słowo wstępne wygłosił wybitny polski historyk prof. **Jerzy Eisler**.



Szczególnie dumni z dokonań autora byli członkowie jego rodziny: żona **Małgorzata**, syn **Mikołaj**, mama **Krystyna** oraz przyjaciele: **Katarzyna Adamkowska** działaczka podziemia, **Maria Zalewska-Mikulska** szefowa Działu Oświatowo-Edukacyjnego w Książnicy Płockiej, **Ewa Lilianna Matusiak**, pracownica Działu. W tym towarzystwie bardzo dobrze czuli się również prof. **Jerzy Eisler** oraz redaktor **Filip Kubicz-Andryszak**.

Na zdjęciu prof. **Jerzy Eisler**, autor **Jacek Pawłowicz** oraz prezentujący dorobek Wydawnictwa dr **Adam Marszałek**

Naprzód pięćdziesiątko

Wata cukrowa, prawo jazdy, strażnik szkolny...

Powiatowy Urząd Pracy w Świdwinie realizuje program pilotażowy pod nazwą „50 Plus”, bo jak pamiętamy otrzymał najwyższy grant w kraju za opracowanie projektu dla bezrobotnych powyżej 50. roku życia. Program ten nazwał „Naprzód pięćdziesiątko”. Ministerstwo Gospodarki i Pracy przyznało świdwińskiemu PUP kwotę 1 585,9 tys. zł. Realizacja projektu rozpoczęła się w marcu tego roku. A jak wygląda dziś?

Z informacji jakie udostępnił Powiatowy Urząd Pracy w Świdwinie, którym kieruje Krystyna Michalska wynika, że program rozpoczął się podpisywaniem umów z potencjalnymi pracodawcami: do tej pory zawarto ich 27 dotyczących przygotowania zawodowego i 17 dotyczących zorganizowania prac interwencyjnych. Pracę podjęło 105 osób, w tym w ramach przygotowania zawodowego 63 osoby, prac interwencyjnych 40 osób (w tym z refundacją na doposażenie stanowiska pracy 21 osób). Dwie osoby otrzymały dotacje na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Cztery zaś podejmą pracę po zakończonych szkoleniach. W lipcu zatrudnione zostaną następcy – w ramach doposażenia stanowiska pracy, połączonego z pracami interwencyjnymi.

W poradnictwie indywidualnym uczestniczyły już 124 osoby, a w zajęciach aktywizacyjnych 104 osoby. Dla dziesięciu z wyższym wykształceniem zorganizowano Klub Pracy.

Trwają także kursy, które odbywają się w różnych miejscach m.in. kurs „Towaroznawstwa zielarskiego” bezrobotnych szkoli Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie, i oddzielnie – Instytut Roślin i Przetworów Zielarskich w Poznaniu. Zainteresowaniem cieszy się także kurs na prawo jazdy kat. C+E i D, który przeprowadza Ośrodek Szkolenia Kierowców

w Białogardzie oraz kurs dokształcający kierowców związany z transportem drogowym w Zachodniopomorskim Ośrodku Ruchu Drogowego w Koszalinie.

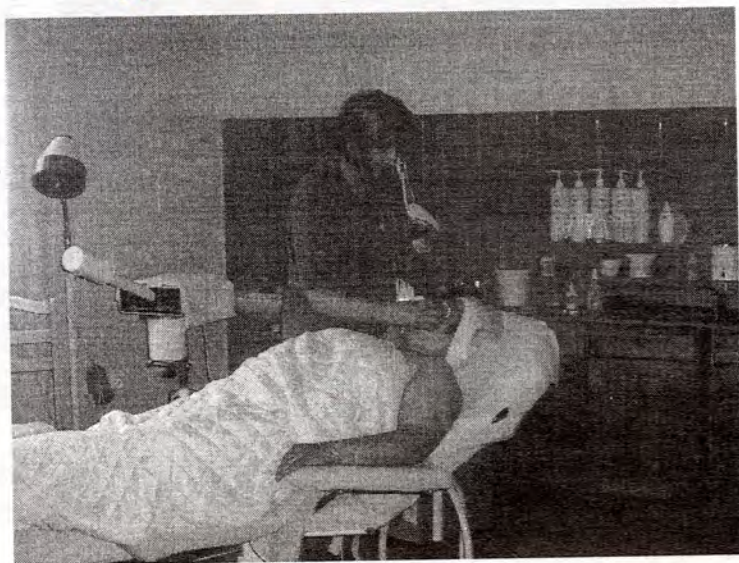
W dalszym ciągu w budynku urzędu pracy w Świdwinie i w jego filii w Połczynie odbywają się spotkania pracodawców z bezrobotnymi. Ostatnio spotkali się z osobami bez pracy przedstawiciele firmy „Evanoff”, poszukujący kilku osób do obsługi automatu do produkcji waty cukrowej. Z dwudziestu bezrobotnych, zaproszonych na rozmowę kwalifikacyjną przedstawiciele firmy wytypowali osiem. W drugim etapie o dwie osoby mniej. Pozostałe sześć najlepiej sprostały wymaganiom stawianym przez firmę i to one podejmą pracę już w lipcu. Wybór wśród tej grupy bezrobotnych był trudny, ale ograniczona liczba miejsc spowodowała, że szczęście dopisało nielicznym.

Bezrobotni spotkali się także z przedstawicielami policji, którzy starali się zainteresować ich pracą strażnika szkolnego i patrolu obywatelskiego. Ze względu na wysokie wymagania ze strony policji nikt z bezrobotnych po pięćdziesiątkę nie zainteresował się patrole, ale „profesja” strażnika szkolnego cieszyła się powodzeniem – osoby zainteresowane biorą udział w szkoleniu. Są to informacje przedstawione w skrócie, ale realizacja programu potrwa jeszcze przez prawie sześć miesięcy, czyli do końca 2005 roku do tematu zatem wrócimy.

Przypomnijmy, autorami programu „Naprzód pięćdziesiątko” są: **Elżbieta Lewandowska**, zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Świdwinie oraz pracownicy tego urzędu: **Wioletta Jędrzejczak, Paweł Hawraniak, Mirosław Garbaciuk i Katarzyna Kupiec**.

Andrzej Sokołowski

Gabinet młodości „ALINA”



Coraz większym powodzeniem mieszkanki Świdwina i okolic cieszy się gabinet kosmetyczny „Alina”, oferujący pełen zakres usług, w tym manicure, pedicure, masaż twarzy, maseczki oczyszczające, depilowanie. Miła i profesjonalna obsługa właścicielki, pani **Aliny Pietrzak**, jest gwarancją wysokiej jakości usług. Coraz częściej do gabinetu zaglądają także panowie.

Wilnianka, minister i reżyser



Jednodniowa wizytę w Wydawnictwie złożyli stojący od lewej znany reżyser telewizyjny **Stefan Szlachtycz**, wybitna uczona dr **Henryka Ilgiewicz** z Wilna oraz minister **Ryszard Kuryleczyk**. Rozmowy toczyły się bardzo gładko, ponieważ wszyscy goście są jednocześnie autorami publikującymi w naszym Wydawnictwie.

ODSZEDŁ PRZYJACIEL

W dniu 23 czerwca 2005 r. zmarł JE Ambasador Federacji Rosyjskiej w Polsce **Nikołaj Afanasjewski**. W imieniu pracowników i autorów Wydawnictwa prezes złożył małżonce Zmarłego i personelowi ambasady kondolencje.

Pan Ambasador wielokrotnie przejawiał zainteresowanie działalnością Wydawnictwa Adam Marszałek, szczególnie interesowały go opracowania z zakresu historii i współczesnych stosunków polsko-rosyjskich. Planował również swój udział w promocji książki poświęconej skomplikowanym stosunkom polsko-rosyjskim oraz tomiku poezji Stanisława Misakowskiego, którą Wydawnictwo zamierzało zorganizować w Świdwinie.

Poniżej zamieszczamy tekst wpisu do księgi kondolencyjnej ambasady.



Z ogromnym smutkiem żegnamy
wspaniałego człowieka,
dyplomata i naszego przyjaciela,
który z dużym zaangażowaniem i życzliwością
wspierał inicjatywy Wydawnictwa Adam Marszałek
zmierzające do publikacji prac naukowych i literackich,
których celem było lepsze poznanie się i zrozumienie
narodów polskiego i rosyjskiego.

Efektom takiej postawy Pana Ambasadora
było m.in. opublikowanie polsko-rosyjskiej wersji
tomiku poetyckiego Stanisława Misakowskiego
oraz książki pod redakcją Michała Dobroczyńskiego
i Joanny Marszałek-Kawy
„Skomplikowane stosunki Polaków i Rosjan”.

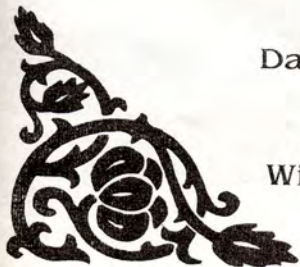
Składamy szczerze kondolencje rządowi
Federacji Rosyjskiej oraz Rodzinie Pana Ambasadora
w imieniu Prezesa dr. Adama Marszałka
oraz pracowników Wydawnictwa Adam Marszałek

Daniel Kawa

Filip Kubicz-Andryszak

Wiceprezes

Kierownik redakcji
„Azja-Pacyfik”



„Szlak Solny”

Taką nazwę nosi Subregionalny Program Rewitalizacji Miast i Gmin Dorzecza Parsęty na bazie Zintegrowanego Markowego Produktu Turystycznego „Szlak Solny”. Nazwa długa i skomplikowana, a chodzi przede wszystkim o to, by powiat świdwiński mógł ubiegać się o dodatkowe pieniądze z funduszy unijnych w celu realizacji programów w oparciu m.in. o Planu Rozwoju Lokalnego. Radni zdecydowali o przystąpieniu do realizacji tego projektu. Załącznikiem dołączonego do podjętej uchwały są planowane przedsięwzięcia takie jak m.in. modernizacja źródła ciepła i instalacji ciepłowniczych w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Sławoborzu i Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Świdwinie, ocieplenie ścian i dachów w internacie i w budynku gdzie mieszczą się warsztaty w Zespole Szkół Rolniczych CKP w Świdwinie, wymiana centralnego ogrzewania na gazowe w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Połczynie, park pałacowy w Krzecku (odtworzenie alejek pałacowych, oczyszczenie strumyka), modernizacja kotłowni (wymiana dwóch kotłów c.o.) w budynku Przychodni Lekarskiej w Połczynie, wymiana okien w Przychodni Lekarskiej w Świdwinie, ocieplenie dachu budynku głównego szpitala i budynków przyległych w Zespole Opieki Zdrowotnej w Połczynie. Czy też ocieplenie ścian budynku głównego Domu Dziecka w Świdwinie.

Przystępując do tego programu powiat świdwiński zobowiązał się do opracowania dokumentów precyzujących zakres i koszt przedsięwzięcia. Także do partycypowania w kosztach opracowania i wdrożenia danego przedsięwzięcia. Uchwała weszła w życie z dniem podjęcia.

Regulaminy do uchwały

Powiatowi radni podjęli uchwałę w sprawie zasad udzielania stypendiów dla studentów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych na rok akademicki 2005/2006. Załącznikami do uchwały są regulaminy zawierające zasady przyznawania stypendiów, a pieniądze na ten cel pochodzą będą z Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa. **Mirosław Sawicki**, minister edukacji twierdzi, że w 2005 roku na stypendia dla uczniów przyznano prawie 250 milionów złotych, ale tak naprawdę jest to kropla w morzu potrzeb, bo pieniędzy trzeba dużo więcej. Jednak warto ubiegać się o to wsparcie socjalne, komuś przecież dopisze szczęście.

Nieruchomości na sprzedaż

Na tablicach ogłoszeń starostwa powiatowego, Urzędu Miasta Świdwin, Urzędu Miasta i Gminy Połczyn Zdrój oraz pozostałych urzędów w gminach powiatu świdwińskiego wywieszony został wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do oddania w najem do trzech lat. Są to lokale użytkowe w budynku przy ul. Połczyńskiej 18 „a” w Świdwinie (działka 463/10).

Zainteresowani znajdą także na tablicach informację zawierającą wykaz nieruchomości do sprzedaży lokale mieszkalne w gminie Brzeźno (własność Skarbu Państwa) w budynku na działce nr 264, położonej w Pęczerynie.

Andrzej Sokołowski

Kolumnę redaguje **Danuta Iskrzycka**

Stypendium starosty

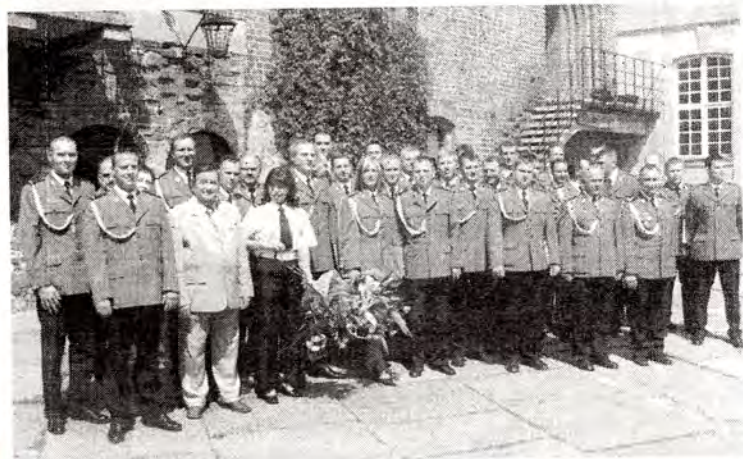
Z dniem podjęcia, czyli 21 czerwca br. weszła w życie kolejna uchwała, tym razem dotycząca zasad udzielania stypendium starosty dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych (chodzi o szkoły, w których organem prowadzącym jest powiat świdwiński). Radni zdecydowali, że z dniem 1 września 2005 roku stypendium starosty **Zdzisława Chojnackiego** wypłacane będzie dla najlepszych uczniów tych placówek oświatowych, w których nauka kończy się egzaminem maturalnym. Regulamin przyznawania stypendiów opracowany został wcześniej – na wniosek Komisji Edukacji działającej przy Radzie Powiatu. Z treści tego regulaminu wynika, że na „zastrzyk finansowy” w postaci stypendium starosty będą mogli liczyć uczniowie wyróżniający się osiągnięciami nie tylko w nauce, także w sporcie, w działalności artystycznej itp. Stypendium wypłacane będzie jednorazowo za każdy semestr nauki.

– Pieniądze na stypendia nie będą pochodziły z rezerwy oświatowej budżetu powiatu, jak wynika z treści projektu uchwały, a z pozostałej działalności – wyjaśniła na sesji **Krystyna Wojnicka**, członek Zarządu Powiatu.

Policyjne świętowanie



Z okazji Dnia Policjanta tradycyjnie odbyło się w Świdwinie kilka spotkań, w których władze i społeczność miasta podziękowały stróżom prawa za ich pracę. Niektórzy z nich otrzymali awanse i nagrody, które wręczył komendant inspektor **Zenon Atras**.



Bardzo pewnie wśród liczego grona mundurowych czuł się starosta świdwiński **Zdzisław Chojnacki**.

Ulicki w Warszawie



W Warszawskim Domu Literatury odbyła się promocja książki Ryszarda Ulickiego *Dyskretny urok kapitalizmu*. Wzięło w niej udział wielu wybitnych przedstawicieli świata kultury i polityki.

w Ciechocinku



Także w kurorcie koło Torunia odbyła się promocja najnowszej książki Ryszarda Ulickiego *Dyskretny urok kapitalizmu*. Wzięli w niej udział m.in. kardynał **Zenon Grocholewski** prefekt watykańskiej Kongregacji Wychowania Katolickiego oraz stojący obok Prezesa i Autora **Anna** i **Andrzej Derzowie** z Chicago.

i w Strzekęcinie



Prezes **Andrzej Angelard** należy do wielkich fanów twórczości **Ryszarda Ulickiego**, dlatego chętnie przyjął propozycję Wydawnictwa zorganizowania w swoim „Bursztynowym pałacu” promocji książki *Dyskretny urok kapitalizmu*. Wśród ponad 100 gości obecni byli m.in. współwłaściciel „Sano” z Koszalina **Ireneusz Kwiatkowski**, redaktor naczelna „Echa Świdwina” **Elżbieta Wielgosz**, wojewoda zachodniopomorski **Stanisław Wziątek** oraz prof. **Jerzy Hauziński**.

Prezes, minister i ambasador



Promocję książki **Teodora Tomasa Jeża** *Jerzy Czarny (Kara Georgi) życie i czyny jego* zorganizowaną przez ambasadora Serbii i Czarnogóry w Polsce **Ramiza Bašicia** zaszczylił minister spraw zagranicznych Czarnogóry **Miodrag Vlahović**, który podziękował prezesowi za publikację książek pisarzy i poetów serbskich.

Pożegnanie Radcy



W ogrodach ambasady Serbii i Czarnogóry odbył się uroczysty koktajl pożegnalny pani radcy ds kultury ambasady **Margity Lalić-Terzić**. W czasie jego trwania otrzymała ona dyplom honorowy Wydawnictwa Adam Marszałek za zasługi dla promocji kultury tego kraju w Polsce.

Chińskie pisanie



O planach współpracy wydawniczej Związku Pisarzy Chińskich ze Związkiem Literatów Polskich oraz Wydawnictwem Adam Marszałek rozmawiali w Szanghaju prezes Związku **Marek Wawrzekiewicz**, wybitny polski pisarz **Andrzej Żor** oraz prezes **Adam Marszałek** z pisarzami zrzeszonymi w ZPCh.

Rosyjskie święto



Z okazji święta narodowego Federacji Rosyjskiej w siedzibie ambasady rosyjskiej odbył się tradycyjny bankiet. Powinności gospodarza tym razem sprawowała żona Pana Ambasadora, który w tym czasie zmagął się z chorobą. Przy tej okazji wykonano pamiątkowe zdjęcie uczestników spotkania m.in.: **Adama Marszałka**, prezesa znanej oficyny wydawniczej, gen. bryg. **Jana Klejszmita**, dowódcy Garnizonu Warszawa, redaktora **Zygmunta Broniarka**, pani kierownik Ośrodka Informacyjnego Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie **Magdaleny Ostrowskiej**, dyrektora **Dariusza Pawłosa** z tejże fundacji, redaktora naczelnego czasopisma „Ambasador” **Stanisława Błaszczyka**.

Nowa redakcja „Athenaeum”



W połowie roku po udanych negocjacjach do grona redakcyjnego półrocznika politologicznego „Athenaeum” dołączyli politolodzy z 10 ośrodków naukowych. Po części oficjalnej uczestnicy spotkania, m.in. prof. **Roman Bäcker** (dyrektor instytutu politologii UMK), redaktor naczelny „Athenaeum”, dr **Krzysztof Kowalczyk** z Uniwersytetu Szczecińskiego, prof. **Ryszard Michalski** (reprezentujący Instytut Stosunków Międzynarodowych UMK), prof. **Wiesław Myśliwski** z uczelni szczecińskiej, dr Joanna Marszałek-Kawa (wicedyrektor Instytutu Politologii UMK), zastępca redaktora naczelnego „Athenaeum”, dr **Danuta Karnowska** z Uniwersytetu im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, prof. **Jerzy Sielski** z Uniwersytetu Szczecińskiego, dr **Beata Słobodzian** reprezentująca Uniwersytet Gdański oraz prof. **Tadeusz Godlewski** dyrektor Instytutu Politologii UKW.

Piknik na fotografii



W trakcie pikniku lotniczego jego uczestnicy zrobili sobie wiele pamiątkowych zdjęć. Na jednym z nich wokół zastępcy dowódcy II Korpusu płk. **Mariana Deringa** stanęli m.in. były dowódca 21. bazy płk **Ryszard Derenowski**, dowódca 40. Eskadry Lotnictwa mjr pil. **Wojciech Maniewski**, starosta świdwiński **Zdzisław Chojnacki** oraz zastępca dowódcy I Brygady Lotnictwa Taktycznego płk **Andrzej Andrzejewski**.



Wszyscy chętnie fotografowali się na tle samolotu.

Premier i Wydawca



W trakcie konferencji poświęconej problemowi solidarności w Unii Europejskiej stoisko Wydawnictwa Adam Marszałek odwiedził pan Premier **Marek Belka**. Jego szczególne zainteresowanie i uznanie wzbudziły książki ekonomiczne oraz te z serii Polska-Unia-Integracja.